OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 24 LUTEGO 1929 ROKU Nr. 54.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

ś. † p.

ALEKSANDER JASIŃSKI

notarjusz, b. Sędzia Sądu Okręgowego opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 22 lutego 1929 roku, przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Dęblińskiej Nr. 1 w Sosnowcu na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się nazajutrz w poniedziałek o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafjalnym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym smutku

Żona, córka, syn, siostra, zięć, wnuk i rodzina.

W dniu 22 lutego b. r. zmarł po długich cierpieniach

ś. † p.

ALEKSANDER JASINSKI

NOTARJUSZ W SOSNOWCU

W Zmarłym straciliśmy zacnego i sprawiedliwego pracodawcę i szefa, który swym niepospolitym charakterem na zawsze zjednał sobie nasze serca.
Cześć Jego pamięci.

PRACOWNICY BIUROWI.

W dniu 22 lutego b. r. zmarł

ś. † p.

ALEKSANDER JASIŃSKI

NOTARJUSZ W SOSNOWCU

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i doświadczonego prawnika, który pozostawił w naszem gronie niezatarte wspomnienia zacnego o niepospolitym charakterze człowieka.
Cześć Jego pamięci.

Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych
Oddział w Sosnowcu.

PRZEGLĄD PRASY

Groźba rozwiązania?

Omawiając odezwę BB., wydaną w pierwszym dniu obrad sejmowych nad projektem nowej Konstytucji, „ABC" wyciąga z niej następujące wnioski:

1) Sanacja zdecydowała się walczyć o przeprowadzenie swego projektu drogą legalną, parlamentarną, bez uciekania się do rewolucyjnych metod zamachów.

2) Kierownictwo **BB. nie zgodzi się na żadne kompromisy** i nie pozwoli zmienić w swym projekcie konstytucyjnym „ani przecinka".

3) Sanacja zdaje sobie sprawę, że wobec swej nieustępliwości **nie zdobędzie w obecnym Sejmie trzy piąte głosów** potrzebnych dla przeprowadzenia projektu i że wobec tego

4) jedyną możliwością legalnego zrealizowania projektu jest „odwołanie się do społeczeństwa" przez **rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów**, co wobec tego, że obecny parlament najpóźniej do czerwca ustosunkuje się do zagadnienia Konstytucji, **może nastąpić już w jesieni rb.**

Narazie można stwierdzić, że pierwszy dzień obrad był nader rzeczowy i spokojny.

Nowy owoc etatyzmu.

Na temat akceptowanego przez Radę ministrów projektu ustawy o rozbudowie miast pisze „Kurjer Poznański":

Projekt ustawy nie przewiduje właściwie podwyżki komornego, ale nakłada **nowy podatek od lokali** i to w bardzo dużej wysokości. Z podwyżki właściciele nieruchomości otrzymają tylko skromny procent. A więc mamy nowe obciążenie podatkowe miast, nowy rozwój fiskalizmu.

A pozatem cel, na jaki przeznacza się w ten sposób zebrane świadczenia, świadczy o dalszym rozwoju myśli etatystycznej w Rządzie i o zwycięstwie kierunku min. Moraczewskiego, którego pomysłom projekt nowej ustawy całkowicie odpowiada.

Utworzenie państwowego funduszu budowlanego, **powołanie do życia nowych kosztownych urzędów w stolicy i w większych miastach, któreby tym funduszem zawiadywały, świadczy o dążeniu do upaństwowienia ruchu budowlanego z zachowaniem tylko pewnych pozorów. Etatyzm, a raczej socjalizm państwowy znalazł tu pełne zastosowanie.**

Akcji tej nie wróżymy niczego dobrego. **Na drodze socjalistyczno - etatystycznej jeszcze nikt kryzysu budowlanego nie rozwiązał.** Załatwienie tego zagadnienia zależy wyłącznie od rozwoju inicjatywy prywatnej, dla której ustawa, jaką projektuje Rada ministrów, byłaby nowym hamulcem. Z takiego obciążenia lokatorów niktby nie skorzystał. Ani właściciele, ani ludność, chyba tylko nowe urzędy akcji budowlanej.

Samochód dla prezesa S. N.

Powstał w Warszawie komitet złożony z prezesa Sądu apel., prezesa Sądu okręg. i prokuratora Sądu apel., który z okazji zamianowania prezesa Apelacji warsz. p. Leona Supińskiego prezesem Sądu Najwyższego wydał znamienną odezwę do prezesów Sądów okręg. i prokuratorów okręg. Apelacji warszawskiej, wzywającą wszystkich sędziów i urzędników sądowych do składania podpisów na adresie i pieniędzy na upominek dla p. Supińskiego.

Należy zebrać — czytamy w odezwie — pieniądze na upominek; jaki mianowicie będzie wręczony upominek, trudno obecnie określić, gdyż zależy to od zebranych funduszów, projekty idą tak daleko, że może uda się kupić reprezentacyjny samochód, co byłoby miłą pamiątką dla p. Supińskiego, a wszyscy przyczynilibyśmy się do podniesienia stanowiska p. Supińskiego, jako obecnego reprezentanta wymiaru sprawiedliwości.

Odezwa ta wywarła nader przykre wrażenie, jak świadczą głosy wielu pism.

Dokąd zajedziemy — pisze na ten temat „Głos Narodu" — jeśli nawet w sądownictwie zakorzeni się taki bizantynizm, paczący charaktery i rozwijający obłudę i służalczość? Przecież nawet w administracji politycznej nie notowaliśmy faktu, by np. wojewoda wzywał podległych urzędników do sprawienia automobilu swojemu zwierzchnikowi, tj. ministrowi spraw wewnętrznych! Dobrowolność tych datków jest tu zupełną fikcją wobec moralnego przymusu, jaki wytwarza stosunek służbowy.

Trudno nie zgodzić się z tym poglądem.

O kobietach i kradzionych łyżkach.

Echa mowy marszałka Senatu Szymańskiego.

Warszawa, 23.2 (tel. wł.). Na piątkowem posiedzeniu p. Balicka (Klub narodowy) złożyła następujące oświadczenie:

— P. marszałek Senatu Szymański **uzupełnił w wywiadzie mowę swą, wygłoszoną w pełnym Senacie dnia 13 bm. z okazji 10-lecia parlamentu, nowemi oświadczeniami, ogłoszonemi w kilku pismach** (między innemi w „Ill. Kurjerze Codziennym" — przyp. Red.) **dnia 21 b. m., gdzie znajduje się ustęp następujący:**

„Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, dające prawo głosowania kobietom, umożliwiło dostanie się do Sejmu elementom, które ten Sejm obniżyły jakościowo, z tej też racji weszli do I-go Sejmu smutnej pamięci posłowie, którzy kradli łyżki i koperty".

Jako posłanka w Sejmie ustawodawczym i w Sejmie obecnym pragnę zaznaczyć, że tak uproszczone sposoby rozumowania i tak uproszczone łączenia zjawisk takich, jak głosowanie kobiet i kradzież łyżek, nie wymagają może protestu ze strony przedstawicielki kobiet, ale raczej wyrazu żalu, z powodu możliwości tego rodzaju oświadczeń ze strony marszałka Senatu w Polsce.

W związku z tem oświadczeniem, p. marszałek Senatu, Szymański przesłał dziś do marszałka Sejmu Daszyńskiego list, w którym wyjaśnia, że czcigodna posłanka użyła w tym wypadku „uproszczonego sposobu rozumowania", przytaczając pierwszą część frazesu i opuszczając drugą część myśli, gdzie była mowa o osłabieniu lewicy, (oczywiście dzięki głosom kobiecym).

Marsz. Szymański dalej stwierdza, iż oczywiście **nie miał zamiaru łączyć prawa głosu kobiet z kradzieżą łyżek.** W oświadczeniu więc jest nieporozumienie.

— **Jestem i byłem — pisze m. Szymański — zwolennikiem głosowania kobiet tak dziś, jak i 30 lat temu, kiedy w Chicago walczyłem o te prawa razem z żoną, ówczesną redaktorką kobiecej „Zgody". Ponieważ jednak nie jestem doktrynerem, dlatego prawa głosu kobiet w okresie powstawania państwa polskiego nie podzielam, lecz czas ten już minął i z każdym dniem stajemy się coraz bardziej rozmyślnymi.**

Macki kapitału pruskiego

wyciągają się ku Polsce.

Berlin, 23.2. W niedługim czasie w Niemczech dojdzie do założenia banku eksportowego pod nazwą **„Deutsche Exportbank"** z kapitałem zakładowym 100 miljonów marek złotych.

Bank będzie finansował eksport niemiecki **na wschód a w pierwszym rzędzie do Polski.**

Skupi on w swych rękach wszystkie główne czynności wywozowe w tym kierunku podobnie jak grupa niemieckich Seebanków (banków morskich) scentralizowała i rozwinęła niemiecki wywóz zamorski.

Rząd niemiecki wypowiedział się przychylnie w kierunku założenia „Exportbanku" **i zakupi prawdopodobnie część portfelu akcyj.**

Bank ten wobec wielkiego głodu gotówki na całym wschodzie Europy będzie miał niezwykle łatwe i wdzięczne pole działania.

Jasnem jest, że dla mniej zasobnego w gotówkę importera kwestja dogodnego kredytu będzie decydującą przy zakupach czy poczynieniu zamówień.

Snieżna zadymka

przeszkadza funkcjonowaniu kolei.

Warszawa, 23.2 (Tel. wł.). Zdawało się, że ruch kolejowy powrócił już do normalnego stanu, że opóźnienia pociągów, spowodowane mrozami i zadymkami śnieżnemi, pozostaną tylko we wspomnieniach, gdy znów padający przez dzień wczorajszy śnieg i zadymka przeszkodziły kolejnictwu w sprawnem funkcjonowaniu.

W dyrekcji katowickiej zadymka śnieżna szalała z bardzo dużą gwałtownością, wskutek czego poczyniła szereg przeszkód w komunikacji kolejowej.

W trzech miejscach ugrzęzły w śniegach znowu pociągi.

Ekspedycja węgla znów ucierpiała.

Również donoszą nam, że i w innych dyrekcjach powstały nowe zatory śniegowe.

W porcie gdańskim naładunek węgla na statki odbywa się dalej w bardzo skąpym rozmiarze, bo wynoszącym tylko 10 — 15 proc. normalnego naładunku.

Sytuacja w samym porcie o tyle się polepszyła, że bardzo dużo lodów odpłynęło na środek Bałtyku, wskutek czego rozpoczyna się z powrotem ruch statków.

W dniu wczorajszym łamacz lodów „Sampo" powrócił z Gdyni do Gdańska, poczem odpłynął do Danji; torując drogę 6-ciu statkom, które wyszły z Gdańska.

Dziś do Warszawy pociągi przychodziły znowu z większemi opóźnieniami, aniżeli w ostatnich trzech dniach. Opóźnienia dochodzą do 4 godzin.

Czortków, 23.2 Podczas gwałtownej śnieżycy, która szalała w powiecie Czortkowskim, mieszkańcy zauważyli śnieg koloru brunatnego, który padając momentalnie lodowaciał.

Jak powszechnie sądzą zjawisko to pozostaje w związku ze zjawiskiem deszczu brunatnego, który miał miejsce w ub. roku w lecie.

Pan Prezydent

UDZIELA AUDJENCYJ.

Warszawa, 23.2 (Tel. wł.). W poniedziałek rozpocznie pan Prezydent udzielanie audjencyj.

W ostatnim tygodniu, wobec ciosu, jaki dotknął jego rodzinę przez śmierć zięcia ś.p. Zwisłockiego, pan Prezydent załatwiał tylko bieżące sprawy państwa.

Prezes Supiński

NIE ŻYCZY SOBIE UPOMINKU.

Warszawa, 23.2 (Tel. wł.). Wobec doniesień w prasie (piszemy o tem dziś w „Przeglądzie prasy") o zamierzonym kupnie prezesowi Sądu Najwyższego Supińskiemu upominku w postaci samochodu, prezes Supiński wystosował do nowego prezesa Sądu apelacyjnego pismo, w którem prosi, aby nie kupowano mu upominku, bo sprawiłoby mu to przykrość.

Rumuński minister

W WARSZAWIE.

Warszawa, 23.2 (Tel. wł.). W niedzielę wieczorem rumuński minister spraw wojskowych Mironescu przybywa do Warszawy.

Towarzyszyć mu będzie p. Davila, poseł rumuński w Warszawie.

Układ handlowy z Polską

KORZYŚCIĄ DLA SOWIETÓW.

Moskwa, 23.2 (AW). Wśród przedstawicieli sowieckich kół gospodarczych daje się wyraźnie wyczuć zaniepokojenie z powodu polityki władz centralnych, opóźniających nawiązanie rokowań gospodarczo - handlowych z Polską.

Uważają oni, że zawarcie układu handlowego z Polską przyniosłoby sowietom wielkie korzyści.

Podwyżka komornego

W SEJMIE.

Warszawa, 23.2 (AW). „Przegląd Wieczorny" podaje, że prezydjum Rady ministrów przysłało dziś do kancelarji sejmowej projekt ustawy budowlano-mieszkaniowej oraz o podwyższeniu komornego.

Dziennik przypuszcza, że marszałek Sejmu projekt ten umieści na najbliższem posiedzeniu.

Dzisiejszy dzień

NIEBEZPIECZNY DLA WIEDNIA.

Wiedeń, 23-2. (AW.) Policja poczyniła na dzień jutrzejszy tak dalece idące zarządzenia, celem zapewnienia bezpieczeństwa, że spodziewają się ogólnie, iż nie dojdzie do żadnych zaburzeń z powodu jutrzejszych demonstracyj bojówek partyjnych. Dziś aresztowano kilku przywódców komunistycznych.

Kapitały angielskie

W BANKU ŁÓDZKIM.

Łódź, 23.2 (AW). Jak się dowiadujemy, w tych dniach powrócili po dłuższym pobycie w Londynie pp. Tadeusz Szulborski, dr. Biedermann i Adam Osser, którzy pertraktowali z angielskiemi firmami w sprawie uzyskania dla Banku Handlowego w Łodzi nowych kredytów angielskich.

W rezultacie z pertraktacyj osiągnięto pomyślne wyniki, mianowicie kapitaliści angielscy obejmują 2 i pół miljonów akcyj Banku.

Pozatem Bank uzyskał nowe dalsze kredyty na 100 tys. funtów.

Zagrzeb drugą stolicą

JUGOSŁAWJI.

Belgrad, 23.2. W kołach politycznych krąży pogłoska, że król Aleksander zamierza udać się z całym dworem na dłuższy pobyt do Zagrzebia, który będzie ogłoszony drugą stolicą Jugosławji.

Cenne obrazy hr. Tyszkiewicza

WYWIEZIONE Z LITWY.

Kowno, 23.2 Do Kowna przybyła hr. Tyszkiewiczowa, żona hr. Tyszkiewicza, którego galerja obrazów w Kownie wystawiona była na licytację.

Uzyskała ona od rządu litewskiego zezwolenia na wywiezienie tej galerji zagranicę pod warunkiem, że nie będzie ona wysłana do Polski.

Dyplomatyczne manewry sowieckie w Londynie.

Protokół polsko-sowiecki wstępnym krokiem w tej grze.

W angielskich kołach politycznych mówi się ostatnio coraz głośniej o pewnych, niezmiernie charakterystycznych posunięciach, które — o ile doprowadziłyby do ostatecznych rezultatów — miałyby niezwykle doniosłe znaczenie dla obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. Chodzi tu zwłaszcza o manewry, dokonywane w ostatnich czasach na gruncie londyńskim przez dyplomatów sowieckich, manewry, które zmierzają do złagodzenia dotychczasowego naprężenia, oraz do nawiązania zerwanych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Sowietami.

Już pod koniec ubiegłego roku pojawiły się pierwsze na ten temat wiadomości. Żywe wrażenie wywołała wówczas oferta, która za pośrednictwem ambasady sowieckiej w Paryżu uczyniona została najwybitniejszym angielskim kołom finansowym i przemysłowym w sprawie zorganizowania wielkiej wycieczki angielskich kół gospodarczych do Rosji sowieckiej dla zapoznania się ze stanem i potrzebami rynków rosyjskich. W ofercie tej widziały londyńskie koła polityczne dowód, że Sowiety chętnie chciałyby rozpocząć współpracę z angielskimi sferami gospodarczemi i przez udzielenie im szeregu koncesji i chciałyby wpłynąć na rząd angielski w kierunku złagodzenia dotychczasowego antysowieckiego stanowiska Anglji.

I już w niektórych kołach angielskich zaczęto wówczas przemyśliwać nad możliwością wznowienia dawnych stosunków z Rosją sowiecką, gdy oto minister spraw zagranicznych, Chamberlain, zainteresowany w tej sprawie na posiedzeniu Izby gmin, oświadczył, że jak długo nie zostaną uregulowane kwestje natury politycznej, a zwłaszcza póki Sowiety nie wyrzekną się uroczyście prowadzenia komunistycznej propagandy zarówno na ziemiach angielskich, jak i na terenach dominjów angielskich, tak długo rząd angielski nie może zastanawiać się nad możliwością nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Sowietami, oraz nie poprze żadnej akcji, zmierzającej do zainteresowania się angielskich kapitałów w życiu gospodarczem Rosji sowieckiej.

Tę odpowiedź ministra Chamberlaina uważano wówczas powszechnie za odrzucenie oferty sowieckiej i dlatego też rychło ucichły wiadomości o wycieczce angielskich kół gospodarczych do Rosji. Nikt bowiem zpośród poważnych angielskich finansistów i przemysłowców nie chciał brać udziału w akcji, której nie aprobują angielskie czynniki rządowe.

W ostatnich jednak dniach wiadomości o ofercie Sowietów zaczynają być znowu na gruncie londyńskim głośne. Co jednak najciekawsze — obecnie mówi się o tem, że angielska wycieczka do Rosji sowieckiej złożona ma być z najpoważniejszych, bliskich rządowi, ekonomistów i polityków, a zatem stanowić ma rodzaj komisji angielskiej, która wejść ma z rządem Sowietów w półoficjalne rokowania. Wiadomości te wykazywałyby, że rząd angielski otrzymał pewne ściślejsze przyrzeczenia od Sowietów, tak że obecnie istnieje możliwość podjęcia rokowań zarówno w sprawach politycznych, jak i gospodarczych.

Taka ewentualność mogłaby oczywiście mieć bardzo doniosłe znaczenie. W ten bowiem sposób po dłuższym okresie bezwzględnie wrogich tarć angielsko - sowieckich, miałyby być obecnie podjęte pierwsze próby w kierunku „zawieszenia broni" i odprężenia stosunków pomiędzy Anglją a Sowietami. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę, że antysowieckie stanowisko Anglji było dotąd główną linją podstawową całej prawie angielskiej polityki zagranicznej, nic zatem dziwnego, że ta nowa faza w stosunkach angielsko - sowieckich miałaby pierwszorzędne znaczenie polityczne.

Pozostaje jednak jeszcze pytanie, czy na wypadek, jeśli ostatecznie dojdzie do podjęcia nieoficjalnych rokowań pomiędzy Anglją a Soiwetami, zaistnieje możliwość osiągnięcia prorozumienia? — Otóż zasadniczo, biorąc pod uwagę obecną sytuację na terenie międzynarodowym, porozumienie takie wykluczonem nie jest. — Faktem jest bowiem, że Sowiety, które dość wiele liczyły na to, iż przez zorganizowanie ruchu rewolucyjnego na ziemiach Azji, zagrożą interesom Anglji i zmuszą angielskie czynniki rządowe do ustępstw, przeliczyły się w swych rachubach i dziś sytuacja na ziemiach azjatyckich jest raczej niepomyślną dla Moskwy, niż dla Londynu. Tymczasem zaś dla władców sowieckich stała się bardzo aktualną kwestja uzyskania zagranicznej pomocy kredytowej i dla sprawy tej dzisiejsi rządcy Rosji gotowi są zrezygnować z niejednego swego marzenia o „rewolucji światowej". Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że podpisany ostatnio w Moskwie polsko - sowiecki protokół w sprawie paktu antywojennego jest jednym z tych manewrów dyplomatycznych, który wykazać miał przedewszyst kiem Londynowi i N. Jorkowi, iż dzisiejsza Rosja sowiecka pragnie zarzucić wszelkie agresywne cele polityczne, a zwrócić chce się najzupełniej w stronę gospodarczej odbudowy.

Te dane wskazywałyby zatem na to, że Sowiety nie będą czynić specjalnych trudności w złożeniu pewnych gwarancyj dla Anglji, a to oczywiście umożliwiłoby ewentualne zbliżenie się Anglji i Rosji. Pozostałaby wprawdzie jeszcze wysuwana przez Anglję kwestja uznania przez Sowiety przedwojennych długów rosyjskich, ale problem ten nie byłby niewątpliwie przez Anglję stawiany na ostrzu miecza.

Tak tedy stanęliśmy przed nową niespodzianką, która w życiu politycznem Europy odegrałaby bardzo poważną rolę. Nic tedy dziwnego, że wypadki, rozgrywające się obecnie w Londynie, śledzone są z niezwykłem zainteresowaniem. Szczególnie zaś z żywą niecierpliwością wyczekiwane są wiadomości, czy i w jakim składzie wyjedzie angielska komisja do Rosji sowieckiej i jakie przywieźć ona może rezultaty.

Londyn, 19 lutego St. B.

O ograniczenie suwerenności

państw z mniejszościami narodowemi.

Gen. sekretarjat Ligi Narodów ogłosił przedłożony członkom Rady L. N. memorjał kanadyjskiego członka Rady Danduranda, który zaproponował następującą rezolucję w sprawie rozpatrywania zażaleń mniejszości narodowych:

Indywidualne, albo zbiorowe petycje mniejszości, należących do narodowej, religijnej albo językowej mniejszości w państwie, które podpisało traktat o mniejszościach, muszą być skierowane do zainteresowanego rządu z prośbą o wysłanie ich w przeciągu 30 dni po otrzymaniu ich do sekretarjatu Ligi Narodów, jeżeli odnośny rząd nie uważa za wskazane bezpośrednio odpowiedzieć wnoszącym petycję.

Gdy rządowi nie uda się zadowolić skarżących się, muszą ci po otrzymaniu odpowiedzi podać argumenty za podtrzymaniem swych żądań i zażądać równocześnie od rządu, by wysłał do sekretarjatu Ligi Narodów całą korespondencję w przeciągu trzystu dni po ostatniej replice.

Rząd musi się zastosować do tego żądania i zawiadomić o tem wnoszących petycję. Równocześnie przedstawi im dodatkowe uwagi i dołączy je do aktów.

Jeżeli wnoszący petycję w przeciągu czterdziestu dni po wręczeniu prośby o skierowanie zażalenia do sekretarjatu Ligi Narodów nie otrzymali wiadomości o wysłaniu, mogą sami wysłać duplikat albo zażalenie do sekretarjatu Ligi Narodów tylko w razie, gdyby nie otrzymali odpowiedzi od rządu.

Jak wiadomo, na marcowej sesji Ligi Narodów będzie poruszona sprawa mniejszości narodowych, którą Niemcy chcą wygrać na rzecz swojej polityki, by przy pomocy mniejszości rozsadzić wewnętrznie niewygodne im państwa. Projekt p. Danduranda, czyniący z mniejszości rodzaj państwa w państwie, został niewątpliwie stworzony za podszeptem Niemców.

Projekt ustawy samorządowej

opracowany przez B. B.

Klub BB. wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy samorządowej. Projekt ten staje na gruncie gminy zbiorowej i składa się z czterech części.

Część I reguluje czynne i bierne prawo wyborcze jednostki na terenie całej Polski z wyjątkiem Śląska. Czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy od 21 roku zamieszkali w gminie, po ukończeniu lat 24, a więc i zawodowi wojskowi. Bierne prawo wyborcze przysługuje dopiero po ukończeniu lat 30, a nie mogą z niego korzystać zawodowi wojskowi.

Część II dotyczy specjalnie gmin wiejskich w b. Kongresówce, gdzie przedewszystkiem znosi się t. zw. zebrania gminne. Liczba radnych jest jednolicie ustanowioną dla wszystkich gmin i wynosi 12 członków rady. Każdy wyborca w głosowaniu tajnem, powszechnem, równem, bezpośredniem może głosować tylko na nazwiska trzech czwartych radnych.

Część III dotyczy Małopolski i obejmuje także Spisz i Orawę. Liczba radnych ulega zmniejszeniu i wynosi w gminach o 500 mieszkańcach — 8 członków rady, do 1.500 mieszkańców 12 członków rady, a ponad tę liczbę 16 członków rady. Głosowanie takie same jak w b. Kongresówce.

Część IV obejmuje pewne nieznaczne zmiany na terytorjum b. zaboru pruskiego.

Nigdzie Trockiego

NIE CHCĄ PRZYJĄĆ.

W Turcji czeka w tej chwili Trocki, aż mu któreś z państw Europy udzieli pozwolenia na osiedlenie się. Zwrócił się naprzód do Berlina powołując się nieopatrznie kiedyś przez Loebego złożone oświadczenie. Berlin jednak zwleka z odpowiedzią i są nawet wiadomości, że kanclerz Müller stanowczo wypowiedział się przeciw udzieleniu Trockiemu pozwolenia na pobyt. Nie czekając na odpowiedź — donoszą inne pisma — miał się Trocki odnieść do swego przyjaciela we Francji, komunisty, Suworyna, by mu u rządu francuskiego wyrobił pozwolenie. Podobno rząd francuski odmówił. A Suworyn radzi swemu przyjacielowi, żeby się z prośbą z wrócił do Norwegji.

Nie można się dziwić tym państwom, które Trockiemu odmawiają prawa pobytu w swych granicach. Ale gdzie Trocki spocznie ostatecznie? Chyba, jeśli Europa zawiedzie, pozostanie mu Meksyk, który za Callesa chlubił się, że jest drugą Rosją sowiecką.

Wystawa prac kobiety śląskiej.

W dniu 17, 18 i 19 bm. odbyła się w Katowicach, w sali Domu związkowego przy kościele Panny Marji wystawa zbiorowa prac ręcznych kobiety śląskiej.

Wystawa ta, zainicjowana i zorganizowana przez Koło gospodyń wiejskich na Śląsku, po raz pierwszy zjednoczyła prawie wszystkie organizacje kobiece śląskie — bez różnic politycznych i stanowych, a była jakgdyby mobilizacją sił niewieścich i próbnym pokazem przed wystąpieniem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Trzeba przyznać, że próba ta powiodła się znakomicie i organizatorkom można jedynie złożyć życzenie, aby w Poznaniu wystąpiły równie zgodnie i równie okazale, a z pewnością nie zostaną „na szarym końcu" wśród innych organizacyj kobiecych z całej Polski.

Otwarcie wystawy nastąpiło po walnem zebraniu Kół gospodyń wiejskich w niedzielę o godz. 1 popoł. Do zebranych w przedsionku członkiń, gości i sympatyków przemówiła serdecznie pani Teresa Panieńska, przewodnicząca Kół na Śląsku, poczem z hasłem śląskich gospodyń na ustach: „Cześć polskiej ziemi!" — przeciął wstege delegat Towarzystwa rolniczego i... wkroczyliśmy na teren wystawy.

Sala wysoka, obszerna i jasna, mieniła się jakby ukwiecona łąka barwnemi haftami wystawionych robót i barwnemi strojami śląskich kobiet i dziewcząt. Dokoła sali, pod ścianami i w dwa rzędy przez środek rozstawione stoły, zarzucone wprost są prześlicznie pomyślanemi, a jakże często bardzo wypracowanemi robotami; nie brak tu haftów najmodniejszych, według najnowszych wzorów wykonanych, a jednocześnie widać stare, po kilkadziesiąt lat liczące ozdoby i dodatki do stroju, tak jeszcze świetnie zachowane i tak ładne, że nam, przyzwyczajonym do ciągłej zmiany i ciągłej nowości, wierzyć się wprost nie chce, że te śliczne i misterne hafty starsze są często od nas. Na stole, gdzie umieszczone są własnoręczne roboty gospodyń ze wsi, zwraca uwagę malutki kapturek dziecinny i długi pas — stanowiące razem komplet do spowijania dziecka; na ścianie obraz Matki Bożej w pięknej i gustownie wykonanej sukience — też robota ręczna jednej z gospodyń. Dalej całe zgromadzenie lalek w najdrobniejszych szczegółach ubranych „po śląsku", a więc czerwone chusteczki w tył głowy związane, jedwabne fartuchy i niezliczona ilość spódnic, z których jedna pikowana na wacie jak nasza kołdra, szczególnie dodaje „okazałości".

Trudno wymieniać tu po kolei te wszystkie serwetki, makatki, dywaniki, pajęcze koronki i motywy i szal — ach! jeden prześliczny, fjołkowy szal ze złotą nitką przerabiany, który dopóty stać mi będzie w pamięci, aż jego sobowtór stanie się moją własnością — trudno to opisać i wyrazić w suchem sprawozdaniu dziennikarskiem — lecz każdy, kto na wystawie nie był, niech tego żałuje, a kto ją odwiedził, przyznać musi, że miał parę miłych chwil i wspomnień. Ale nietylko estetyczne nasze uczucia doznały zupełnego zadowolenia przy zwiedzaniu wystawy w Katowicach — praktyczne gosposie śląskie pomyślały i o bufecie, który przeobficie zaopatrzyły w wyborne chleby domowego pieczenia, serki, wędliny, ciasta i torty — wszystko własnej roboty i bezinteresownie oddane zarządowi wystawy; przy drugim stole można było zaopatrzyć się w kawę i herbatę, a porozstawiane na sali białe stoliki tak miło nęciły do spoczynku i posilenia sił wybornemi zapasami bufetu.

Atrakcję tak zaimprowizowanego podwieczorku stanowił występ p. Tymienieckiej, która w ludowym stroju ślązaczki odśpiewała przy akompanjamencie fortepianu szereg pieśni śląskich. Na sali były też „żywe manekiny", czyli młode dziewczęta śląskie, ubrane ściśle według obyczajów swych stron rodzinnych, prezentowały nam stroje z Cieszyńskiego, z Lublinieckiego itd. Nastrój był tak miły, gosposie z taką życzliwością oprowadzały i objaśniały zwiedzających, że naprawdę z żalem opuszczaliśmy gościnne progi wystawy.

Organizatorce tak dobrze pomyślanej i urządzonej imprezy, p. Panieńskiej, należą się od nas — gości i zwiedzających — wyrazy najgłębszego uznania, a wszystkim kochanym gosposiom, które przyczyniły się swą pracą do podniesienia poziomu wystawy — najserdeczniejsze „Bóg zapłać" za te miłe chwile wśród Was spędzone i życzenie najpomyślniejszego rozwoju i najlepszych rezultatcw na przyszłość. Do zobaczenia w Poznaniu!

J. C

Patronat i Instytut porady zawodowej.

ZADANIA INSTYTUCJI. — DOCHO DY I WYDATKI. — CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

Przed niedawnem ukonstytuował się Komitet organizacyjny Towarzystwa pod nazwą „Patronat i Instytut porady zawodowej w Sosnowcu".

Instytut będzie rozszerzeniem dotychczasowej działalności pracowni czynnej od r. 1926 przy miejskiej szkole zawodowej dokształcającej, na teren Zagłębia Dąbrowskiego, analogicznie do podobnych instytucyj w Krakowie i Katowicach.

Działalność Towarzystwa obejmuje: **systematyczne badania młodzieży kończącej szkoły powszechnej, oraz zatrudnionej w przemyśle, rzemiośle i handlu, uczęszczającej do szkół zawodowych dokształcających, systematyczne badania uczniów szkół zawodowych i ogólnokształcących, oraz słuchaczy kursów dla rzemieślników, organizowanych** przez T-wo popierania szkolnictwa zawodowego i kursów technicznych, systematyczne badania słuchaczy kursów dla bezrobotnych, organizowanych w porozumieniu z państwowym Urzędem pośrednictwa pracy, **badania pracowników zakładów przemysłowych i innych na zlecenie tych zakładów, badania na zlecenie pracowników zatrudnionych w zawodach komunikacyjnych i kolejowych, tramwajowych, automobilowych i służby drogowej oraz poradnię zawodową.**

Do czasu zaangażowania stałego kierownika. Instytut znajdować się będzie jak dotąd pod kierownictwem **p. inż. J. Jakobiego, który niezależnie od zajmo**wanego stanowiska w przemyśle poświęca się od szeregu lat sprawom naukowej organizacji, a szczególniej psychotechniki.

Instytucja pozostaje w ścisłym kontakcie z **pracownią psychotechniczną i poradnią zawodową w Krakowie.**

Dla podołania zadaniom, które już dzisiaj są aktualne, Towarzystwo preliminuje na r. 1929-30 w wydatkach: personel: kierownik, 2 asystentów i woźny 20.500, lokal, opał światło, utrzymanie porządku 364, aparaty, materjały druki i t. p. 10.000, urządzenie gabinetu lekarskiego 1.500, umeblowanie pracowni i gabinetu kierownika, maszyna do pisania, liczenia i t. p. 6.000 razem 38.364 zł. W dochodach: zapomoga Ministerstwa W. R. i O. P. 5.000, zapomoga Min. pracy i op. społ. z tytułu współdziałania T-wa w ogólnej akcji państwowej mającej na celu zwalczanie bezrobocia 5.000, zapomoga Magistratu m. Sosnowca jak dotąd i lokal 9.000, zapomoga innych magistratów 2.000, zapomoga Sejmiku będzińskiego 1.000, przemysł, górnictwo, handel i rzemiosło 10.000, zakłady naukowe .1000, nadzwyczajne wpływy od instytucyj niewymienionych jak: Pow. Kasa chorych, T-wo asekuracyjne, Tow. tramwajowe itp. 3.384, za porady i badania 2.000 razem 38.364 zł.

W skład Towarzystwa wchodzą następujące instytucje w osobach przedstawicieli: Państw. Urząd pośrednictwa pracy — p. A. Gawroński, Sejmik pow. Będzińskiego — p. starosta Józef Boxa, Magistrat m. Sosnowca — p. prezydent dr. J. Marczyński i referentka wydz. szkolnego p. J. Waśniewska, Magistrat m. Będzina — p. prezydent A. Michael, Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbr. — p. dyrektor Mirowski, dyr. Jaguszański i dr. Kroo, Rada Zjazdu przemysłowców górniczych — p. dyrektor S. Gadomski i dyr. Raźniewski, szereg zakładów przemysłowych jak: Fitzner i Gamper, C. G. Schön, p. dyrektor Kromer, Wł Dietel, Sosnowieckie T-wo fabryk rur i żelaza, Modrzejowskie Zakłady górniczo-hutnicze i inne, szereg zakładów naukowych, zawodowych i ogólnokształcących — p. dyr. S. Skulski, p. dyr. Siwikowa, p. dyr. W. Mazur i p. dyr. Błażejewicz i inni, instytucje społeczne, stowarzyszenie techników w Sosnowcu — p. inż. F. Frycz, Towarzystwo rzemieślnicze — p. J. Wrzesiński.

Poradnia zawodowa o konieczności której „Kurjer Zachodni" swego czasu obszernie pisał w związku z omówieniem obszernem pracowni psychotechnicznej zasługuje ze wszechmiar na poparcie ze strony społeczeństwa i wydatną pomoc władz samorządowych i państwowych. Szczególniej w ośrodku przemysłowym, jakimi jest Zagłębie Dąbrowskie instytut taki oddać może nieocenione usługi.

Budowa wodociągu w Maczkach

ma się rozpocząć na wiosnę.

Krakowski Kurjerek donosi z Katowic:

Budowa wielkiego wodociągu państwowego w Maczkach (Granica) dla Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska rozpocznie się z wiosną b. r. Wszystkie trudności prawne, połączone z uzyskaniem terenów pod budowę, już usunięto.

Jak już o tem donosiliśmy, ogólne koszta tej budowy wyniosą 18 milj. zł. Budowa odbywać się będzie stopniowo, pierwszy okres potrwa 3 lata i pochłonie 5 milj. zł. W tym pierwszym okresie budowy projektowane jest przeprowadzenie rurociągu górnośląskiego od rzeczki Brynicy do Dąbia z odgałęzieniami do Król. Huty, Świętochłowic oraz wieży wodnej w Wirku koło Nowej Wsi. Oprócz tego wykonane będzie ujęcie wody dla wodociągu w Maczkach, jak również wybudowawną zostanie pierwsza grupa filtrów i odmulników, co pozwoli na dostarczenie 37 tys. m. sześc. wody dziennie. Początkowo nowy wodociąg dostarczać będzie wodę tylko dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Projektowana jest również budowa zbiornika w Zagórzu, celem zaopatrzenia w wodę Sosnowca i in. miast Zagłębia Dąbrowskiego, oraz budowa osobnego rurociągu o średnicy 800 mm. od ujęcia wody w Maczkach aż do zbiornika w Zagórzu. W najgorszym razie przewidziane jest zaopatrzenie z tego wodociągu Zagłębia Dąbrowskiego w wodę w okresie 2 lat.

Tyle krakowski Kurjerek. Sprawa wodciągu dla Zagłębia Dąbrowskiego wlecze się od szeregu lat i nie może doczekać się załatwienia, wobec czego **Będzin i Dąbrowa** zrezygnowały z wodociągu państwowego i na własną rękę sprawę dostawy wody załatwiły. Pozostaje **Sosnowiec**, który jest znów uzależniony od ciężkich kombinacyj ullenowskich.

Polisy Tow. „Rosja"

I ICH WŁAŚCICIELE.

Posiadacze polis dawnego towarzystwa „Rosja" mają na mocy rozporządzenia Prezydenta otrzymać według proporcji ekwiwalent z repartycji zlikwidowanego majątku tego towarzystwa. Na ten majątek składają się pozostawione w Polsce dwa wielkie domy.

Zdawałoby się, że realizacja tego majątku powinna nastąpić w drodze publicznego przetargu, by w ten sposób najlepszą cenę uzyskać. Tymczasem wymieniona ustawa wyraźnie przewiduje, że sprzedaż tych nieruchomości może nastąpić z wolnej ręki, przyczem cena zostaje ustalona na podstawie szacunku komisji wyznaczonej ad hoc.

Sytuacja majątku towarzystwa „Rosja" staje się tedy niebezpieczna, tembardziej że, jak się się dowiadujemy, pewna instytucja państwowa ma zamiar kupić właśnie wielki dom „Rosji" w Warszawie celem urządzenia tam swych biur. Jest rzeczą zrozumiałą, że instytucja ta chciałaby kupić tę nieruchomość po cenie jaknajniższej i uczyni wszystko co jest możliwe, by **najmniej za ten dom zapłacić.** Będzie to ze szkodą wprawdzie dla posiadaczy polis, ale z tem władze nie mogą się w danym wypadku liczyć.

Pozatem dowiadujemy się, że departament podatkowy opracowuje zarządzenie do likwidatorów w sprawie ściągania przy wypłacaniu ewentualnych należności z tytułu likwidacji towarzystw rosyjskich wszelkich zaległości podatkowych. Zarządzenie takie spowoduje, że wiele osób z utęsknieniem oczekujących chwili, w jakiej otrzyma gotówkę będzie musiało obejść się tylko smakiem. W każdym razie sytuacja posiadaczy wymienionych polis jest zagrożona i wszelkie pokładane nadzieje mogą prysnąć.

Nowe modele młotków

UKAZAŁY SIĘ NIEMCZECH

Młotek — jedno z najstarszych narzędzi człowieka, przetrwał od stuleci w swej pierwotnej formie i dopiero teraz doczekał się nareszcie pewnego praktycznego ulepszenia. Ukazały się mianowicie na targach niemieckich dwa modele tych młotków. Jeden z nich służy do wbijania gwoździ bez pomocy lewej ręki, tak często narażonej na stłuczenie przy tej sposobności. Młotek ten posiada od góry rowek zakończony otworem, w który wkłada się gwóźdz. Jedno silne uderzenie i gwóźdz zostaje wbity na swoje miejsce, a przez lekkie pociągnięcie na dół zostaje młotek uwolniony, przekręca się go i znowu jest przygotowany do dalszego użytku. Drugi model młotka polega na tem, że stara drewniana często psująca się rączka jest odjęta, a młotek składa się wyłącznie z jednego kawałka żelaza. Żelazny trzonek jest dla uniknięcia wielkiego ciężaru bardzo płasko wykuty, albo odlany, a dla lepszego chwytu obity skórą. Młotek ten posiada, z powodu dogodnego rozkładu wagi, nadzwyczajną siłę uderzenia.

KRONIKA TYGODNIOWA.

POTOP.

Słyszałem dotąd o dwóch potopach: o jednym za czasów Noego i o drugim Sienkiewicza. Teraz będzie potop trzeci, o którym dowiadujemy się z powodu organizowania tak zwanych komitetów przeciwpowodziowych, a jak powiada jeden dowcipny człowiek w Zagłębiu, są to komitety przeciwtopielcowe.

U nas coprawda nigdy nie można było narzekać na brak ani powodzi, ani topielców. Wystarczy mieć dużo czasu do przeczytania sprawozdań z posiedzeń Rad miejskich, aby zobaczyć olbrzymią powódź słów radzieckich, w której tonie sens i dobro ogółu. W Czeladzi jest powódź ulotek i wylew złości przed wyborami do Rady miejskiej.

Topielców jest też co niemiara, szczególnie tych, co topią smutek w wódce. Ja tonę w marzeniach, że na mój los padła główna wygrana w ciągnieniu loterji klasowej. Jest to bardzo przyjemne zajęcie i podnosi człowieka na duchu.

Nie wątpię ani na chwilę, że za przykładem lat ubiegłych śniegi stopnieją, Przemsza wyleje, Brynica także i Pogoń wraz z Będzinem będzie pod wodą, zmiene są bowiem koleje losu i raz się jest nad wodą, drugi raz pod wodą.

Magistraty czynią odpowiednie przygotowania, aby się ta pierwsza kąpiel wiosenna obyła bez większych szkód w inwentarzu żywym i martwym.

Ponieważ, jak nieboszczyk Noe, jestem człowiekiem sprawiedliwym i lubię sok z gron winnych, noszę się z zamiarem wybudowania arki. Jest to sposób wypróbowany w czasie wszelakich potopów. Do arki takiej bierze się, jak wiadomo, po parze stworzonek, aby ród ptasi i zwierzęcy kompletnie nie zaginął.

Z tego spisu pasażerów stanowczo wykreśliłbym interesantów redakcyjnych. Niechby się potopili, albo co. W każdym razie na moją pomoc liczyć nie mogą. Absolutnie.

Czy wy wiecie, co to jest za gość taki interesant redakcyjny? To straszny człowiek i jeżeli Noe nie ratował z potopu mamutów i hipopotamów, to miał najwyraźniej dobro ludzkie na względzie w tym samym stopniu, co i ja, oddając na łup bałwanów rzecznych niedorzecznych interesantów, nachodzących i telefonujących do redakcji.

Telefon... trrr...

— Hallo! Czy to redakcja?

— Tak, proszę pana!

— Panie redaktorze, proszę zamieścić w jutrzejszym numerze ogłoszenie, że nie odpowiadam za długi mojej żony.

— Ależ to nie sprawa redakcyjna. Z ogłoszeniami należy zwracać się do administracji, telefon nr. 73.

— Tak? Nie wiedziałem, ale to przecież wszystko jedno.

— Wcale nie wszystko jedno.

— Nie wszystko jedno? Ech, pan redaktor żartuje.

I tak pół godziny trzeba przekonywać takiego, co się procesuje z żoną, że płatne ogłoszenia przyjmuje nie redakcja, lecz administracja. Wypada przytem nerwy trzymać za cugle, aby nie powiedzieć interesantowi, że wielki to czas, aby rozróżniać dwie całkiem odrębne instytucje: redakcję i administrację.

Takich telefonów jest 50 w ciągu dnia i 150 wieczorem, nie licząc nocy.

Ale to jeszcze nic.

Siedzisz przy biurku i rozpoczynasz pisać mądry artykuł na temat reformy Konstytucji. W głowie zaczyna się rodzić myśl, chwytasz ją w radosnym upojeniu, jak myśliwy po pędzącym biegu chwyta rzadkiego zwierza w gąszczu leśnym. I gdy już niemal masz pewność, że łup do ciebie należy, znowu telefon.

— Czy to redakcja? Proszę pana Koło przyjaciół pokrzywdzonych na umyśle organizuje w niedzielę herbatkę tańcującą. Czyby panowie nie byli łaskawi zamieścić o tem trzech wzmianek: jutro, we czwartek i za tydzień?

Bardzo chętnie, proszę pani, ale...

Nie wypada tego powiedzieć, ale tu napisać mi wolno, że, jeżeli kto urządza herbatkę z wirującemi walcami, albo zebranie związku starych panien, albo Towarzystwa przeciwcholerycznego, to niechże zdobędzie się i na to, aby krótką wzmiankę o tem sam sobie napisał, przyniósł do Redakcji i poprosił, aby mu ją umieszczono. Bo jakże to nazwać: niedość, że Redakcja rozmaitym organizacjom niezawsze zresztą potrzebnym oddaje łaskawie łamy swego pisma do dyspozycji, ale wymagają jeszcze od niej, aby się zajmowała pisaniem wzmianek o mających się odbyć posiedzeniach itp. Zważcie, że w Redakcji praca trwa od godz. 9 rano do 2 w nocy. Punktualnie. Praca ciężka i odpowiedzialna. Dla zainteresowanych napisanie kilku wierszy o mającej się odbyć herbatce tańcującej jest zabawką, bo zajmują się redagowaniem raz na rok, a dla nas jest to odrywanie od pracy i przeszkadzanie w pisaniu czegoś ważniejszego, niż posiedzenie Stowarzyszenia zwolenników pejsachówki.

Jest jeszcze jeden typ interesanta. Najgorszy. Ten przychodzi osobiście do Redakcji.

Właśnie piszesz cudowny feljeton o kwiatach, słońcu i nadchodzącej wiośnie. Uśmiechasz się sam do siebie, tonąc w pięknym stylu i podniosłej myśli.

Z tego stanu natchnienia wyrywa cię zachrypnięty głos:

— Moje uszanowanie panu redaktorowi! Dawno już pana nie widziałem. Doskonale pan wygląda.

Później opowiada ci o pogodzie, o podatkach, o sprawach, które cię wcale nie interesują, przeplata to dowcipami przedpotowemi. Jeżeli w tym momencie nie rzucisz w gościa kałamarzem, lecz uśmiechasz się blado, choć robota cię czeka i zecerom trzeba dać na gwałt materjał do składania, to tylko dlatego, że jesteś bohaterem.

Po godzinym wierceniu dziury w brzuchu interesant wyjawia ci cel swego przybycia. Chodzi mianowicie o to, że ma świetny pomysł do artykułu.

— Ale ja to tam, panie redaktorze, nie do pisania. Kochany redaktor to co innego: raz, dwa, pięć i artykuł gotowy.

Z reguły pomysły te są niewiarogodnem głupstwem, na które szkoda czasu, papieru i atramentu, lecz gościa trzeba cierpliwie wysłuchać. Taki facet nie zdaje sobie sprawy, ile zabiera nam drogiego czasu.

W tym potopie małych interesów i nielitościwych interesantów dziennikarz musi płynąć z grzecznym uśmiechem na wargach i udawać, że go to wszystko cokolwiek obchodzi.

W tym tygodniu otwarto w Sosnowcu sąd pracy. Panowie prawnicy, czy tam niema jakiego artykułu, któryby nas i naszą pracę chronił przed niektórymi interesantami, bo są i tacy, których zawsze chętnie widzimy. Ale to rzadki wypadek.

K. Ć—rk.

Migawki ratuszowe.

INTERES „PAŃSTWOWY“.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu Klub porozumienia gospodarczego zgłosił wniosek o wstawienie do budżetu dodatkowego, zgodnie z zaleceniami p. wojewody, który zauważył, że przy 12 miljonowym budżecie znikome sumy przeznacza się na cele społeczne, następujących pozycyj: dla komitetu ochrony zabytków 1000 zł., dla komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego 10.000 zł., dla Polskiego Czerwonego Krzyża 3.000 zł., na Powszechną Wystawę krajową 3,000 zł. Wnioskodawcy wskazali przytem pokrycie.

R. Rzadkiewicz wystąpił przeciwko temu wnioskowi, oświadczając, że wprawdzie w interesie państwa leży popieranie powyższych instytucyj, ale nie leży w interesie państwa zbyteczne obciążanie miasta.

O cudowna sofistyko! Ty potrafisz znaleźć znakomite wyjście z każdej sytuacji! Interes „państwowy został uwzględniony.

Wniosek odrzucony został głosami socjalistów, Klubu BB i żydów.

„NIEDOBRZE JEST“.

Radni żydowscy wystąpili z pretensjami, dlaczego Magistrat robót miejskich nie oddaje również przedsiębiorcom żydowskim, a tylko chrześcjanom. R. Melodysta dowodził, że przedsiębiorcy żydowscy niejednokrotnie zrobiliby taniej i lepiej, aniżeli chrześcjanie.

Na to wiceprezydent Jarża:

— Spróbowaliśmy raz oddać robotę taniemu przedsiębiorcy żydowskiemu Fiszlowi. Jeszcze nikt tak nie spaskudził roboty, jak ten przedsiębiorca i Magistrat grubo to doświadczenie kosztowało. Jeżeli zaś robotnicy żydowscy chcą pracować na robotach miejskich, powinni rejestrować się w P. U. P. P. Ale tam ich niema.

Dla kogo przeto domagali się pracy dr. Liberman i dr. Melodysta?

Wogóle „niedobrze jest“...

WNIOSEK... PRZEJŚCIOWY.

Radni żydowscy wogóle pofolgowali sobie z wnioskami. Domagali się między innemi, aby w czytelni miejskiej były książki i pisma w języku żydowskim.

Jak mówią, jest to przejściowy wniosek. Następnym, będzie wniosek o wycofanie z czytelni książek polskich, w których mówi się o żydach w sposób prawdziwy, ale niezbyt sympatyczny. Książki takie, jako antysemickie, według tego następnego wniosku, powinny być usunięte.

DŁUGIE USZY.

Obiecujący radny Pol, chcąc udawać dorosłego radnego, zabiera często głos, a nawet lubi z miejsca coś powiedzieć. Rzucił też jakieś słówko o Będzinie pod adresem p. Michaela. A to r. Michael:

— Panie! ale pan ma duże uszy...

Obiecującego radnego zatkało, a inni w śmiech.

(as).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

24 NIEDZIELA	Dziś Macieja Apost.
	Jutro Cezarego W.
	Wsch. słońca 7 m. 33
	Zach. „ 16 m. 4

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ Wołga, Wołga..

Kino „Sfinks“ — „Jad miłości“.

Kino „Wawel“. „Watykan“.

Kino „Momus“ — „Huragan“ — w roli głównej Zbyszko Sawan.

Kino „Pogoń“ — „Dziewczęta z baletu“ — na tle romansu pt. „Najpiękniejsze nóżki Wiednia“.

Kino „Corso“. „Człowiek Śmiechu“.

Kino „Uciecha“ — „Carewicz“.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 24 LUTEGO.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.

12.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

14.00 — Transmisja odczytu rolniczego z Krakowa.

14.20 — Odczyt rolniczy pt. „Nawozy i nawożenia na wiosnę 1929“ wygł. prof. dr. Andrzej Piekarski.

14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.

15.00 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.

15.15 — Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Ks. dr. Stanisław Wilczewski wygłosi kazanie Pasyjne.

16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“.

18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ z Rożdzienia-Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego.

19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.20 — Odczyt pt. „Jak zostać marynarzem“ wygł. dr. Mieczysław Budek, porucznik marynarki w rezerwie.

19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — „Bery i bojki śląskie“ wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy.

21.25 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.

22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.

22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 26 bm. — „Noc w Wenecji“ — 7.30.
Środa 27 bm. — „Tannhäuser“

× **„JAK POJMUJEMY ROZWÓJ ŻYCIA NARODOWEGO“.** Pod takim tytułem wygłoszony zostanie z inicjatywy Tow. „Rozwój odczyt, w nadchodzący wtorek w Sosnowcu (ul. Kołłątaja 3), o godz. 7.30 wieczorem przez p. Wł. Kańskiego z Krakowa, wybitnego działacza na niwie narodowej i znakomitego prelegenta. Interesujący temat zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność. Wstęp dla członków i sympatyków Tow. „Rozwój“.

× **ZEBRANIE STRAŻY OGNIOWEJ w GRODŹCU.** Dzisiaj w niedzielę o g. 2 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie wiejskiej straży ogniowej ochotniczej w Grodźcu, w lokalu szkoły powszechnej nr. 1. Zarząd wiejskiej straży ogniowej ochotniczej uprasza o liczne przybycie członków, czynnych i wspierających, z powodu całego szeregu ważnych spraw.

× **ZEBRANIE KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA POLEK.** Dziś o godz. 18 w szkole im. Czackiego przy ulicy Nowokościelnej w Sosnowcu odbędzie się miesięczne zebranie Kat. Tow. Polek II-gie Koło. Będą omawiane ważne sprawy, dlatego zarząd uprzejmie prosi wszystkie członkinie i sympatyczki o łaskawe i punktualne przybycie.

× **Z ZARZĄDU OBWODOWEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Wczoraj 23 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejscowego zarządu Funduszu bezrobocia, na którem rozpatrywana była sprawa przedłużenia okresów zasiłkowych z 13 do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Czeladzi, oraz gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko-Siewierska i Zagórze. Po szczegółowem zapoznaniu się z warunkami bytu bezrobotnych, pogorszonego znacznie wskutek przeżywanych mrozów, zarząd postanowił zwrócić się z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u p. ministra pracy i opieki społecznej przedłużenia okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych w powyżej podanych miejscowościach. W wypadku przedłużenia przez p. ministra pracy i opieki społecznej okresów zasiłkowych do 17 tygodni, zasiłki przysługiwałyby również i bezrobotnym sezonowym pracownikom fizycznym

× **NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE HANDLU NARKOTYKAMI.** Departament zdrowia Min. spraw wewn przystąpił do opracowania nowego rozporządzenia dla zwalczania nielegalnego handlu narkotykami. Nowe rozporządzenie odbierze prawo zapisywania na receptach środków odurzających lekarzom dentystom, którzy będą mogli nabywać narkotyki tylko dla własnego użytku. Lekarze będą mogli zapisywać tego rodzaju recepty tylko do jednokrotnego użytku. Przy powtarzaniu będą musieli wypisywać nowe blankiety receptowe. We wszystkich aptekach wprowadzone zostały specjalne księgi dla notowania ilości i nazwisk odbiorców sprzedanych środków narkotycznych.

Na św. Macieja...

Dzień dzisiejszy ma być decydujący w tegorocznej zimie, bo według dawnego przysłowia dzień św. Macieja tworzył punkt przełomowy w mroźnym okresie zimy. Mówiono wówczas:

Jeśli na święty Maciej ciepło,
to się będzie długo wlekło.

—

Gdy św. Maciej lodu nie roztopi,
będą długo chuchali w zimne ręce chłopi.

—

Święty Maciej zimę traci,
albo ją bogaci.

—

Na świętego Macieja
pierwsz wiosny nadzieja.

Dzisiaj zapomnieliśmy dużo z tych dawnych obyczajów i zerwawszy „kontakt z przyrodą", oddaliśmy się pod niepodzielną władzę PIM-a, który nam przepowiada, jak ten góral, co to mówił, że „pogoda bedzie — jak bedzie, inaczej nie bedzie".

Obecnie uzbrojeni ciężkiem doświadczeniem obecnej zimy, która nas uświadomiła, że dawniej ludzie nie taką zimę przechodzili i nawet nauczyli się przystosowywać do kaprysów aury a zbadawszy jej tajniki, wiedzieli kiedy się ważne momenty pogody decydują. Teraz więc uważajmy jaki nam dzień dzisiejszy przyniesie horoskop.

—

× **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU RESTAURATORÓW,** odbędzie się w Sosnowcu w lokalu p. Łabno przy ul. Kościelnej w poniedziałek 25 b. m. o godz. 4-ej popoł. Na porządku obrad znajduje się b. ważne sprawy.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ w DĄBROWIE.** W czwartek dnia 28 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie celem omówienia szeregu spraw bieżących.

× **NIE WOLNO ŁOWIĆ ZWIERZYNY W SPOSÓB NIEDOZWOLNY.** Na skutek silnych mrozów i głębokich śniegów, drobna zwierzyna polna i leśna, a przedewszystkiem zające i kuropatwy, zmuszona jest szukać pożywienia w pobliżu osiedli bezdomnych, stając się dzięki temu łatwą zdobyczą osób, łowiących zwierzynę za pomocą wnyków, potrzasków i innych niedozwolonych sposobów. W związku z tem Min. spraw wewnętrznych, poleciło w okólniku wojewodom wydać szybkie zarządzenia podległym starostom, by skutecznie zabezpieczyli zwierzynę przed łowieniem jej na śniegu w sposób niedozwolony.

× **OPODATKOWANIE PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.** Projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, przyjęty na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, oprócz podwyżki komornego, przewiduje również zmianę podatku od placów niezabudowanych w miastach. Wpływy z obu tych źródeł zasilać mają „państwowy fundusz budowlany", z którego wydawane będą pożyczki na budowę tanich mieszkań. W myśl tego projektu w miastach liczących poniżej 20.000 mieszkańców, podatek od placów niezabudowanych ma wynosić 1 proc. wartości placu, w miastach, liczących od 20 do 50.000 mieszkańców 1 i pół proc., ponad 50.000 — 2 proc., a w Warszawie 2 i pół proc.

× **W DALESZYCACH POWIAT KIELCE** uruchomiono centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

× **POSIEDZENIE KOMISJI ROLNEJ** Sejmiku będzińskiego odbyło się wczoraj. Na posiedzeniu tem komisja zapoznała się z budżetem na rok bieżący. Pozatem załatwiono szereg spraw mniejszej wagi.

× **PĘKANIE DRZEW.** Wyjątkowo wielkie w tym roku mrozy wyrządziły b. wiele szkód w ogrodach miejskich. Pnie platanów popękały, przemarzły też sumaki i tamaryszki. Nawet krajowe drzewa, jak klony i kasztany, także znacznie ucierpiały. Pnie tych drzew popękały na wysokości kilku metrów. Stopień uszkodzenia będzie można określić w kwietniu, lub w maju, mianowicie w okresie wegetacji.

× **PO PRZERWIE Z POWODU MROZÓW,** z dniem 1 marca N. O. K. w Sosnowcu wznawia sześciotygodniowy wieczorowy kurs kroju, szycia i robót ręcznych dla dorosłych. Informacji udziela p. Gruszecka, ul. 1 maja 15 (Szenowska).

Smierć włóczęgi na hałdach

wśród dymu z żużli węglowych.

Patrol policyjny podkomisarjatu P. P. w Sielcu, przechodząc wczoraj około godziny 7 rano obok hałd kopalni gwarectwa hr. Renard zauważył tam leżącego bezprzytomnie **młodego mężczyznę, nad którym unosiły się kłęby dymu**, wydostającego się z nagromadzonych żużli i miału.

Po bliższych oględzinach chłopca stwierdzono, że jest on już martwy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa chłopiec schronił się na hałdach w celu przepędzenia tam nocy, lub też rozgrzania się i poniósł śmierć wskutek zatrucia wydzielającemi się gazami.

Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie policyjne, tragicznie zmarłym jest 18-letni Wacław Szmit z okolic Klimontowa.

Szmit, nie mając ochoty do pracy, przed dwoma laty **opuścił dom rodzinny** i wałęsał się w okolicy, nie mając ani stałego dachu nad głową, ani też określonej pracy.

Zwłoki 18-letniego włóczęgi pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Jaczejka komunistyczna z Klimontowa

odsiedzi za antypaństwową robotę.

Wydział śledczy w Sosnowcu po dłuższej obserwacji ustalił, że Klimontów jest siedliskiem komitetu dzielnicowego związku młodzieży komunistycznej, posiadającem dwie czynne komórki, zorganizowane z byłych członków P. P. S. lewicy.

Po ustaleniu akcji działaczy antypaństwowych, policja śledcza, w przeddzień obchodu międzynarodowego dnia młodzieży (2 września 1928 r.) urządziła obławę, w czasie której ujęty został **25-letni Teofil Rzepa z Klimontowa** w chwili rozrzucania odezw komunistycznych. Aresztowanego Rzepę w czasie prowadzenia do posterunku usiłował oswobodzić z rąk konwojenta brat jego Mieczysław, lecz poskromiony został wystrzałem na postrach. Przy zatrzymanym znaleziono **plik odezw komunistycznych.** Wzięty w krzyżowy ogień pytań Rzepa wyśpiewał, że odezwy te otrzymał od 22-letniego Wawrzyńca Dufaja z poleceniem rozdania ich między znajomych i rozlepienia na murach. Dalej dochodzenie ustaliło, że Rzepa częstokroć brał udział w zebraniach komórki Z. M. K., w skład której wchodzili: Dufaj, jako przewodniczący, **20-letni Stefan Leśniak, jego zastępca, 22-letni Jan Dworaczek, technik, 21-letni Józef Mierzwa, skarbnik, oraz członek 21 letni Józef Sękala, wszyscy z Klimontowa.**

Przeprowadzone w ich mieszkaniach rewizje dostarczyły moc obciążającego materjału. Aresztowaną więc szóstkę wraz z zebranym materjałem dowodowym przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wczoraj wszyscy wymienieni zajęli miejsca na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Żaden z nich nie przyznał się do winy, najmłodszy zaś Lesiak wyjaśnił, że zagorzały komunista 26-letni **Józef Warski** (ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości) urabiał go w duchu komunistycznym i skomunikował go z innymi działaczami antypaństwowemi. Nie widząc jednak żadnej idei, **wystąpił ze związku jeszcze przed aresztowaniem go.**

Przesłuchani światkowie, funkcjonarjusze policji śledczej złożyli zeznania obciążające wszystkich podsądnych, wobec czego skazani zostali: **Dufaj — na półtora roku więzienia, zaś Dworaczek, Rzepa, Mierzwa, Sękala i Leśniak po roku więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.**

Rozprawie przewodniczył sędzia W. Sokólski, wotowali sędziowie: E. Jankiewicz i J. Wierzbicki; oskarżał podprokurator Z. Wawrosz.

Postanowili nie kraść więcej

i na tę intencję skradli indora.

27-letni **Jan Farat,** mieszkaniec Granowa i 23-letni **Ludwik Kwiecień** z Brzozówki powiatu Olkuskiego, poznali się poraz pierwszy w więzieniu. Niewielka różnica wieku nie stanęła na przeszkodzie i wkrótce obaj zostali przyjaciółmi, zwłaszcza, że łączyła ich wspólność charakteru, a także i procedura.

Odbywając kary za kradzieże, często wzdychali do spokojnego żywota prawych ludzi, przekonywując się wzajemnie o ujemnych stronach w bytowaniu przestępców, w końcu przyszli do wniosku, iż trzeba się poprawić i uroczyście przyrzekli sobie porzucić niecny złodziejski proceder raz na zawsze.

Nad wszechmiar godne postanowienie zdecydowano oblać sumiennie zaraz po opuszczeniu murów więziennych. Skoro więc obaj bohaterzy znaleźli się na wolności, powziętą myśl wprowadzili w czyn niezwłocznie, no i... ostatni raz tylko, dla uświetnienia zapowiedzianej uczty, **skradli w nocy cztery indory u gospodarza Kazimierza Dudka** w Szczodrkowcu.

Poczciwy kmiotek, zauważywszy kradzież, dosiadł konia i po śladach wytropił złodziei, którzy na widok galopującego Dudka, **łup porzucili i salwowali się ucieczką.**

Indory wróciły do prawego właściciela, niedoszli zaś biesiadnicy **z powrotem do murów więziennych.**

Onegdaj Farat i Kwiecień zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym na sesji wyjazdowej w Olkuszu, tym razem solennie zapewniając, iż nie zboczą już z obranej sobie drogi do poprawy.

Sąd dla wszelkiej pewności skazał niepoprawnych recydywistów, Farata na dwa lata więzienia, Kwiecienia zaś na rok więzienia, obydwóch z pozbawieniem praw.

Pamiątki z walk o niepodległość

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

W Kielcach powołano do życia organizację historyczno muzealną, pozostającą pod patronatem Tow. wiedzy wojskowej, która zajmie się gromadzeniem pamiątek z czasów walk z lat 1794, 1831, 1848, 1863, 1914, 1921 i P. O. W. z terenu województwa Kieleckiego. Zebrane tą drogą pamiatki staną się podwaliną przyszłego Muzeum regjonalnego. Odnośną odezwę do społeczeństwa podpisał prezes Tow. wiedzy wojskowej, gen. Łuczyński i przewodnicząca stowarzyszenia „Rodzina wojskowa" p. Marja Olbrychtowa. Narazie pamiątki te przyjmuje i rejestruje komenda kursów w dowództwie dywizji w Kielcach. Kapitulna 4.

—

× **REKOLECJE.** Staraniem zarządu N. O. K. w Sosnowcu dnia 5 marca b. r. rozpoczną się Rekolekcje dla pań z inteligencji pod kierunkiem Ojca Viatora z Warszawy. N. O. K. zaprasza do wzięcia udziału w Rekolekcjach nie tylko swoje członkinie, ale wszystkie kobiety katolickie. Szczegóły i informacje podane będą w najbliższych dniach.

× **PRZEDSTAWIENIE NA SATURNIE.** Staraniem sekcji scenicznej klubu sportowego „Przyszłość" w Czeladzi, w dniu 24-II-29 r., zostanie odegrane w sali Domu ludowego na Saturnie przedstawienie p. t. „Małżeństwo Loli" — H. Zbierzchowskiego, arcywesoła komedja w 3-ch aktach. Aczkolwiek sekcja ta występuje pierwszy raz, lecz osoby, biorące w niej udział znane są na terenie m. Czeladzi jako dobre siły amatorskie.

× **AJENCI UBEZPIECZENIOWI ZRZESZAJĄ SIĘ.** W tych dniach odbyło się w Sosnowcu organizacyjne zebranie inspektorów i ajentów ubezpieczeniowych województwa Kieleckiego, celem utworzenia okręgowego związku zawodowego. Przewodniczącym zebrania był p. J. Czech. Po dyskusji zebrani w liczbie 25 postanowili utworzyć okręgowy Związek zawodowy inspektorów i ajentów ubezpieczeniowych, poczem wybrali tymczasowy zarząd, upoważniając go jednocześnie do nawiązania kontaktu z centralą Związku w Warszawie. W skład tymczasowego zarządu weszli: J. Czech, A. Perlmutter, S. Leizerowicz, K. Ozóg i A. Berliner. W najbliższym czsaie tymczasowy zarząd zwoła zebranie, celem ostatecznego zorganizowania się, ukonstytuowania okręgowego Związku i jego władz.

× **KOREPETYCJE DLA UCZNIÓW W SZKOŁACH.** Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa W. R. i O. P., wprowadzone zostaną w szkołach średnich kursy korepetycyjne dla słabiej zaawansowanych uczniów. Kursy, prowadzone przez nauczycieli szkół, zastąpią korepetycje domowe, często stojące na nieodpowiednim poziomie. Jednocześnie wprowadzone ma być w szkołach wspólne odrabianie lekcji w godzinach poobiednich.

× **REJESTRACJA DOPOFICERÓW REZERWY** Sosnowca i okolic w celu zorganizowania się i założenia Związku, odbywa się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do godz. 21, w niedziele od godz. 9 do godz. 11 w lokalach: K. S. „Strzała" ul. 1 maja L. 24, K. S. „Świt" ul. Marjacka L. 1, K. S. „Sosnowiec" ul. Wiejska L. 8 i w sali harcerskiej we wsi Milowice do dnia 2 marca r. b.

Ostatnie posiedzenie

GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

W dniu 22 b. m. w Sosnowcu odbyło się ostatnie posiedzenie głównej komisji wyborczej Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. W posiedzeniu wzięli udział pp.: dyr. Raźniewski, St. Mayerhold, Gruszczyński E., komisarz Kolasiński i dr. Motel. Główna komisja wyborczą zatwierdziła wybory zrzeszeniowe.

Po spisaniu protokółu z ostatniego posiedzenia zostanie on wraz z protokółami wyborów przesłany do Ministerstwa przemysłu i handlu.

Obecnie po ogłoszeniu w „Monitorze" nazwisk radców z nominacji odbędzie się plenarne posiedzenie Izby na którem przedewszystkiem dokonana zostanie kooptacja radców, a następnie zostanie uchwalony statut Izby.

Plenarne zebranie przewidywane jest w połowie marca r. b.

Budżet m. Będzina.

WKRÓTCE JUŻ BĘDZIE GOTÓW.

Zarząd m. Będzina odbywa obecnie posiedzenia budżetowe. Dokonywane są obecnie pewne poprawki, poczem budżet zostanie oddany Radzie miejskiej do uchwalenia. Stanie się to już przed pierwszym marca.

× PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA WARSZTACIE. Zarząd miejski w Dąbrowie przystępuje od poniedziałku do prac nad preliminarzem budżetowym na 1929-30 rok. Z uwagi na ciężki stan finansowy miasta, a z drugiej strony konieczność uskutecznienia szeregu pilnych inwestycyj, praca nie będzie zadaniem łatwem do wykonania.

× TOWARZYSTWO „LIRA" w GRODŹCU. W poniedziałek dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie zarządu T-wa „Lira" w Grodźcu. Przewodniczył p. J. Gołąb. Po przedyskutowaniu całego szeregu spraw organizacyjno - administracyjnych postanowiono, by chór Towarzystwa wziął udział w zjeździe śpiewaczym, urządzanym podczas P. W. K. w Poznaniu. W tym celu zarząd postanowił porozumieć się ze Związkiem Towarzystw śpiewaczych, aby uczestnicy - członkowie Twa „Lira — mogli korzystać z ulg kolejowych. Prócz tego postanowiono ustalić pewien fundusz i w jego granicach pokryć koszty przejazdu i pobytu, niektórych czynnych członków. Postanowiono również uruchomić sekcję dramatyczną, która w niedalekiej przyszłości urządzi przedstawienie, wystawiając sztukę p. t. „Wicek i Wacek". Niezależni od tego postanowiono urządzić około połowy marca wieczór muzykalno - wokalny ze współudziałem chóru kursów pozaszkolnych szkoły nr 1 w Grodźcu. Jak z powyższego widać Tow. śpiewacze „Lira" ocknęło się z błogiej śpiączki i zaczyna szczerze zabierać się do pracy.

× CORAZ CIEPLEJ. Wczoraj termometry w Sosnowcu wskazywały: o g. 7 rano — 7.6 st. C. poniżej zera, o godz. 1 pop. — 4 st. C., o godz. 9 wiecz. — 4.8 st. C.

× BIAŁE TYGODNIE W DĄBROWIE. W Zagłębiu przyjął się zwyczaj urządzania przez niektóre sklepy t. zw. „Białych tygodni" polegających na tem, że kupiec sprowadzający większe ilości towaru w myśl zasady duży obrót mały zysk sprzedaje je po zniżonej cenie, dając możność ludności zaopatrzenia się w potrzebne towary po tańszej cenie. Tego rodzaju sprzedaż urządzana w sposób solidny i prawdziwie kupiecki cieszy się dużym powodzeniem, o czem świadczą między innemi „Białe Tygodnie" znanego „Magazynu współczesnego" w Dąbrowie, który jeden z pierwszych w Zagłębiu wprowadził podobną nowość. „Białe tygodnie „Magazynu współczesnego" mają już ustaloną opinję i nic dziwnego, iż w okresach tych trudno wprost dostać się do sklepu. Lecz i tutaj znalazło się pewne „ale" mianowicie Białe tygodnie urządzane są zwykle w środku lub w końcu miesiąca i wtedy pewne sfery nie mogą korzystać z nadarzającej się sposobności. Aby umożliwić wszystkim zaopatrzenie się w bogaty dział płótna i wyrobów płóciennych, trwający obecnie w „Magazynie współczesnym" Biały tydzień na skutek licznych próśb został przedłużony do dnia 4 marca rb.

× POKAZ FILMU SAMOCHODOWEGO. W dniu dzisiejszym w sali Kina „Nowości" w Będzinie odbędzie się pokaz filmu, ilustrującego próby i doświadczenia, którym koncern General Motors poddaje samochody na specjalnie w tym celu przysposobionych terenach doświadczalnych.

Ponadto wyświetlany będzie film, któ ry przedstawia powstanie i działalność fabryki Genaral Motors w Polsce. Wreszcie na zakończenie ukaże się film pod tytułem: „Sportowcy polscy na wozach General Motors", są to: słynna rekordzistka Halina Konopacka i skaut — automobilista Jerzy Jeliński.

Początek: I-go seansu o godz. 11.30, II-go seansu o godz. 1-ej popoł. 1105.

× LICYTACJA W WYDZIALE ŚLEDCZYM W SOSNOWCU. 4 marca b. r. o godz. 13 w Wydziale śledczym w Sosnowcu odbędzie się licytacja rzeczy znalezionych, których nie odebrali prawi właściciele. Spis tych przedmiotów podawaliśmy w drugiej połowie ub. miesiąca.

Wybory w Czeladzi.

Odezwa „Pracy Polskiej".

W przeddzień wyborów pojawiły się następujące odezwy „Pracy Polskiej":

Robotnicy! Obywatelki i obywatele! Stajemy do wyborów do Rady miejskiej miasta Czeladzi, tej Czeladzi, która poprzednio miała radę komunistyczną.

Przywódcy komunistyczni pod płaszczykiem walki klasowej z burżuazją chcieli i chcą prowadzić nas do walki z ogółem własnego społeczeństwa i nie dopuścić do poprawy gospodarczej.

Druga partja, socjalistyczna PPS. rozbiła się i jest w rozkładzie, zbłąkana fałszywą doktryną gospodarczą socjalizmu.

Inne grupy społeczeństwa idą w rozsypce, oraz nie uwzględniają należycie potrzeb i interesów robotniczych.

Jedyną gospodarczą organizacją robotniczą, która w łączności z ogółem społeczeństwa pracuje i chce pracować nadal dla dobra rzesz robotniczych i dla ogółu społeczeństwa są Związki zawodowe „Praca Polska".

Robotnicy! Głosy rzucone na nr. 5 będą stracone, gdyż lista ta, jako wroga ogółowi społeczeństwa, została unieważnioną.

Głosy, rzucone na nr 2, nie mają widoków, gdyż jest to obóz, skłócony wewnętrznie, który zatracił właściwą drogę.

Robotnicy! Obywatelki i obywatele! **Lista nasza jest nr. 6.**

AWANTURA NA WIECU.

Wczoraj wieczór urządził Blok bezpartyjny ostatni wiec przedwyborczy w remizie strażackiej. Gdy przemawiał poseł Idzikowski, na sali powstał niebywały tumult, zorganizowany przez komunistów i zwolenników P.P.S., którzy tłumnie zjawili się pod wodzą czołowego kandydata listy nr 2 p. Bergera. Doszło nawet do bójki, wobec czego wiec rozwiązano, poczem agitatorzy B. B. przemawiali na Rynku przez megafon. Ale i tu przybyli zwolennicy komuny i PPS., którzy wrzawą i gwizdem przygłuszali przemówienia mówców B. B. Awantury trwały do późnego wieczora.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 61 osób.

W ub. tygodniu od 17 do 23 bm. bezrobocie w powiatach Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim **zmniejszyło się w porównaniu z poprzednim okresem czasu o 61 osób.** W ub. sobotę na powyższym terenie zanotowano w PUPP. Sosnowiec **13166 bezrobotnych, w tem 682 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na zmniejszenie się bezrobocia w ubiegłym tygodniu wpłynęło zapośredniczenie bezrobotnych z terenu P. U. P. P. Sosnowiec do robót na Górny Śląsk. Przy robotach miejskich i wiejskich było zatrudnionych 380 osób, z czego w powiecie Będzińskim 330 i w pow. Olkuskim 50 osób. Przypuszczalna liczba częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu wynosiła 700 osób.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia **było 5104 osoby, w tem 49 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt obniżenia opłat notarjalnych.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o opłatach notarjalnych przewiduje, że za sporządzenie aktów sprzedaży, zmiany nieruchomości, lasu na wyrąb, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działów, cesji, praw spadkowych, układu pojednawczego, dzierżawy, darowizny oraz zawiązania spółki pobierana będzie opłata:

Przy sumie aktu do 3 tys. zł. — 1.5 proc., najmniej 30 zł.; przy sumie 3— 10 tys. zł. — za pierwsze 3 tys. zł. 45 zł., od reszty 1 proc.; przy sumie 10— 40 tys. zł. za pierwsze 10 tys. — 115 zł., od reszty 0.75 proc; przy sumie 40 — 100 tys. zł. za iperwsze 40 tys.— 340 zł., od reszty 0.4 proc.; przy sumie 100 — 300 tys. zł. za pierwsze 100 tys. — 580 zł., od reszty 0.2 proc.; przy sumie 300 — 600 tys. zł. za pierwsze 300 tys. zł. — 980 zł., od reszty 0.15 proc. Od sumy ponad 600 tys. zł. opłaca się za pierwsze 600 tys. zł. 1430 zł., od reszty 0.1 proc.

Za wszelkie inne akta, jak naprzykład: uznanie dzieci, odwołanie testamentu i t. p. obowiązuje stała opłata w złotych, jak następuje: za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem — 1 zł. od strony, za poświadczenie wyciągów z ksiąg handlowych — po 10 gr. od każdej pozycji; za poświadczenie podpisu na pełnomocnictwie — 4 zł. Najwyższa opłata tej kategorji wynosi 100 zł. i pobierana będzie za spisanie protokółu walnego zgromadzenia spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. itp.

Na każdym akcie powinna być wymieniona wysokość pobranych opłat, z powołaniem przepisu taksy. Sama taksa notarjalna ma być wywieszona w kancelarji rejenta w miejscu widocznem i dostępnem.

Projekt ustawy będzie niebawem wniesiony do Sejmu. Ustawa będzie obowiązywała na terenie okręgów Sądów apelacyjnego warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

Kronika gospodarcza.

SYTUACJA NA KOLEJACH. W dyrekcji warszawskiej sytuacja zupełnie normalna. W dyrekcji radomskiej wszystkie linje są już otwarte dla ruchu, w dyrekcji lwowskiej zaś wstrzymany jest jeszcze ruch na linjach: Nowy Łupków — Cisna, Drohobycz — Truskawiec, Tarnopol — Łanowce, Radziechów — Stojanów i ruch towarowy na linjach: Lwów — Stryj, Lwów — Radziechów i Sapieżanka — Krystynopol. Dnia 22 bm. wznowiono ruch na linjach: Rawa Ruska — Sokal — Włodzimierz Wołyński, oraz Jeziorany — Mizocz. W dyrekcji wileńskiej z powodu zasp ruch pociągów utrudniony i odbywa się przy pomocy pługów. Dnia 22 bm. otwarto linję wąskotorową Jasieniów— Kamień Koszyrski. W dyrekcji katowickiej i krakowskiej sytuacja normalna. W dyrekcji poznańskiej na stacjach Jarocin, Środa i Pleszew z powodu zamarznięcia rur brak wody. W dyrekcji stanisławowskiej wznowiono ruch na linjach: Wygnanka — Iwanie, Puste — Teresin — Skała, Biała Czortkowska — Zalesie; zamkniętych jest jeszcze 18 proc. linij. W dyrekcji gdańskiej małe opady śnieżne. Uruchomiono linje Kowalewo — Brodnica oraz Tama Brodzka — Radomno.

LIKWIDACJA 20 KANTORÓW WYMIANY. Na podstawie ustawy o prawie bankowem, w dniach najbliższych mają być przymusowo zlikwidowane kantory weksli w liczbie około 20 na całym terenie Rzplitej, nie odpowiadające wymaganym przez ustawę przepisom. Należy wogóle zaznaczyć, że sytuacja kantorów wymiany w ostatnich czasach znacznie się pogorszyła. Z jednej strony brak większych obrotów walutowych z drugiej brak ruchu na rynku akcyjnym —wszystko to stwarza w dziedzinie drobnej bankowości nader smutny stan rzeczy. Wiele kantorów wymiany z zadowoleniem „da się przymusowo zlikwidować".

5-ZŁOTÓWKI SREBRNE. W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy sir Robert Johnson, dyrektor mennicy londyńskiej, której Rząd polski powierzył bicie 5-złotówek srebrnych. 5-złotówki, częściowo bite w Londynie, częściowo w Belgji, ukażą się w obiegu już w połowie r. b. Bite one są zagranicą dlatego, że nasza mennica przy braku odpowiednich urządzeń technicznych, musiałaby je wybijać kilka lat.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 23.2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, B. Handlowy 120.00, Bank Polski 175.25 — 176.00, Bank Tow. Spółdz. 100.00, Bank Sp. Zarobk. 85.00, Siła i Światło 140.00, Cukier 41.75, Firley 52.50, Węgiel 88.00 —87.00, Lilpop 35.75, Starachowice 34.00 Haberbusz 215.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28, Paryż 34.83 i pół, Wiedeń 125.30, Praga 26.44, Włochy 46.74, Szwajcarja 171.52, Dolarówka 5 proc. 104.50 — 105.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.00 — 111.75.

Tendencja dla akcyj utrzymana dla walut spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23.2.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

TARGOWICA W SOSNOWCU.

W ub. tygodniu spędzono na Targowicę w Sosnowcu 1145 sztuk trzody. Płacono za żywca od 2 zł. do 2.70 zł. za kilogram.

Tendencja znacznie mocniejsza.

Kronika Zawiercia.

× śp. WINCENTY SZULAKOWSKI. Dnia 18 bm. zmarł w Warszawie śp. Wincenty Szulakowski, znany w Zagłębiu z lat przedwojennych, jako dzierżawca apteki w Siewierzu, posiadacz własnej w Bobrownikach, a zwłaszcza z działalności na polu pracy społecznej obywatelskiej. Jego czynnej współpracy zawdzięczają powstanie straży pożarnej i Kasy oszczędnościowo - pożyczkowej w Siewierzu. Zmarły był od 1919 r. aptekarzem wojskowym w Warszawie w randze majora. Osierocił żonę i dwoje kształcących się właśnie dzieci. Nad grobem wyrażono żal z powodu przedwczesnej śmierci (53 lata) oraz uznanie za cichą lecz wytrwałą i owocną pracę dla dobra Ojczyzny. Powodem nagłej śmierci był atak sercowy.

Kronika Olkuska.

× KRWAWA ZABAWA W ULINIE WIELKIEJ. Podczas zabawy w Ulinie Wielkiej pow. Miechowskiego, wynikła kłótnia, a później bójka na laski i noże pomiędzy Janem synem Kacpra, Janem synem Jakóba Koniecznymi, Piotrem Kiziołem z Uliny Wielkiej, a Franciszkiem Nęskim z Mostku, pow. Olkuskiego. W izbie legł śmiertelnie ranny od noży Nęski, który też wkrótce ducha wyzionął. Sprawcy zostali zaaresztowani w dniu 22 bm. przez sędziego śledczego w Olkuszu i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego w Miechowie. Zastosowano względem nich bezwzględny areszt.

× ZE STRAŻY OCHOT. POŻ. W OLKUSZU. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie zarządu straży ochotniczej poż. w Olkuszu, na którem między innemi omawiano sprawę obchodu 50-letniej uroczystości istnienia straży olkuskiej. Poza tem radzono nad zdobyciem środków na utrzymanie straży i rozpatrywano projekt budżetu.

Rozstrzygnięcie konkursu

NA PROJEKT DWORCA CENTRALNEGO W WARSZAWIE.

Dnia 22 bm. sąd konkursowy pod przewodnictwem profesora Politechniki warszawskiej, inż. Wasiutyńskiego, rozstrzygnął konkurs na projekt dworca centralnego w Warszawie. Nagrody po 30.000 zł. każda przyznano autorom projektów: nr. 12 prof. arch. Czesławowi Przybylskiemu, nr. 24 arch. A. Kapuścińskiemu, P. Pawłowskiemu i J. Putermanowi, przy współpracy inż. Z. Kuszewskiego, nr. 23 — architektom: W. Wekerowi i M. Szabuniewiczowi. Ponadto postanowiono zakupić projekty wyróżnione w cenie 10.000 zł. każdy: nr. 8 — architektów: J. Putermana, A. Kapuścińskiego i P. Pawłowskiego, przy współpracy inż. St. Lisieckiego, nr. 17 — architektów: J. Gelbarda, R. Sigalina, G. Sigalina i W. Woyniewicza. Pomysł odmiennego rozplanowania dworca centralnego, złożony poza konkursem przez prof. arch. Cz. Przybylskiego, rozpatrzony będzie osobno, po zasięgnięciu opinji departamentu utrzymania i budowy Min. komunikacji.

Pociągi zagrzebane w śniegu

PRZEZ 10 DNI.

Jak się dowiadujemy, pociąg towarowy nr. 5376, który dnia 13 bm. ugrzązł w zaspach śnieżnych pomiędzy stacjami Swarzewo — Puck, dopiero dnia 21 bm. o godz. 13 został wydobyty i doprowadzony do Pucka, pociąg zaś osobowy nr. 5312, który w tym samym dniu ugrzązł w zaspach pod stacją Wielka Wieś (na linji Puck — Hel) jeszcze nie jest odkopany. Oba pociągi były zasypane wraz z kominami tak, że zupełnie zniknęły w śniegach. Maszyniści, palacze, obsługa, oraz pasażerowie pociągu osobowego, uwięzieni wraz z pociągami w zaspach, wydostali się z nich dopiero po przekopaniu przez zaspy tunelów.

Serce wyjęte, nogi ucięte

I FLASZKA WÓDKI OBOK.

Na Osowej Górze pod Bydgoszczą zdarzył się zgoła niesamowity wypadek. W jednym z budynków, należących do magazynów amunicji, wybuchł pożar, o którym natychmiast dał znać jeden ze stróżów wystrzałem z karabinu. Zaalarmowani strzałami żandarmi, oraz straż cywilna i robotnicy, zjawili się przed płonącym budynkiem, o ratowaniu którego nie mogło być mowy z powodu zamarznięcia wszystkich wodociągów. Dzięki ciszy powietrza, pożar strawił jedynie ów budynek, w którym znajdowały się paki do amunicji, nie przerzucając się na sąsiednie budynki, a tem samem nie powodując katastrofalnego w skutkach wybuchu. Po spaleniu budynku zebrano się do poszukiwań, w czasie których znaleziono zwłoki stróża nocnego Szczurka z odciętemi nogami i z **wyjętem sercem, leżącem na zewnętrznej stronie klatki piersiowej.** Obok zwłok leżała flaszka z wódką.

Tajemniczym tym wypadkiem zajęły się władze policyjne. Dotychczas śledztwo nie doprowadziło do żadnego wyniku. Tajemnicę wpadku podnosi ta okoliczność, że Szczurek był abstynentem i nigdy alkoholu nie używał. Zaznaczyć należy, że zamordowany z dniem 1 marca b. r. utracić miał posadę.

Gigantyczne pomysły techniczne.

KANAŁ RZECZNY OD BAŁTYKU DO ADRJATYKU. — TUNEL KOLEJOWY POD MONT BLANC. — MOST PRZEZ CIEŚNINĘ MORSKĄ W DANJI.

Nie przebrzmiały jeszcze echa o planach budowy olbrzymich tunelów podmorskich pomiędzy Francją a Anglją, oraz pomiędzy Europą a Afryką, gdy oto nadchodzą wiadomości o dalszych, gigantycznych zamierzeniach, które projektowane są przez współczesną technikę dla udoskonalenia dotychczasowych warunków i dla rozszerzenia zdobyczy dzisiejszej ludzkości.

I tak żywe zainteresowanie w międzynarodowych kołach technicznych wywołał ostatnio plan inżyniera triesteńskiego di Brai'a, który zaprojektował budowę olbrzymiego kanału rzecznego, mającego połączyć port w Trieście a wraz z nim i Adrjatyk z linją rzeczną na Dunaju. Kanał ten prowadziłby od Triestu aż do Preszburga i tu miałby połączenie z całą środkową Europą. Oprócz Italji zainteresowała się tym planem inżyniera di Brai'a również i Czechosłowacja, a to z tego powodu, że rząd czeski projektuje ostatnio budowę wielkiego kanału rzecznego pomiędzy Dunajem a Odrą. Tak zatem przy realizacji planu inżyniera di Brai'a od najdalszych portów położonych nad Bałtykiem i nad Morzem Północnem prowadziłaby droga rzeczna przez Łabę, Odrę i Dunaj aż do Triestu i nad Adrjatyk. Oczywiście, że ta droga rzeczna wypadałaby znacznie taniej, niż uciążliwa droga kolejowa, transporty towarowe opłacałyby się zatem przez żeglugę lepiej, niż w wagonach kolejowych.

Inżynier di Brai opracował plan swój dość szczegółowo. I tak koszty budowy kanału obliczył na łączną sumę 1.550 miljonów lirów. Jeśli weźmie się pod uwagę, jakie zyski mógłby kanał ten dawać w życiu gospodarczem, suma ta nie wypadnie zbyt wysoka. To też istnieje pełna nadzieja, że inżynierowi di Brai uda się rychło stworzyć konsorcjum, które zajmie się realizacją jego pomysłu.

Drugi gigantyczny plan rozważany jest obecnie przez rządy: francuski i włoski. Chodzi tu o budowę olbrzymiego tunelu podgórskiego, któryby przecinać miałby Alpy i skrócił by w ten sposób odpowiednio komunikację pomiędzy Francją a Italją. Przedłożone zostały w tym kierunku dwa projekty. I tak jeden zaleca budowę tunelu przez St. Bernard, przyczem tunel ten miałby długości 23 kilometrów. Drugi zaś projektuje przebicie potężnego pasma Mont Blanc i stworzenie pod nim tunelu długości 12 kilometrów. Niewiadomo narazie, który projekt zyska aprobatę. Wobec tego jednak, że zarówno we Francji, jak i w Italji sprawę całą traktuje się dość serjo — i te pomysły można uważać za niedalekie od realizacji.

Trzecie wreszcie potężne dzieło techniczne przeprowadza obecnie już Danja. Oto kosztem 21 miljonów koron duńskich zainicjowana została budowa olbrzymiego mostu, który przebiegać ma nad wodami cieśniny morskiej „Mały Bełt" i łączyć będzie wyspiarski teren Danji ze Szlezwikiem i Jutlandją. Most ten będzie miał długości 825 metrów i będzie pierwszym tego rodzaju pomostem, zarzuconym nad wodami morskiemi. Oczywiście, że na moście znajdą się oddzielne miejca dla komunikacj kolejowej, oddzielne dla ruchu kołowego, oraz wreszcie inne dla ruchu pieszego. Jak potężną będzie ta budowa świadczy najlepiej fakt, iż przy robotach zatrudnionych ma być stale 2.000 robotników.

Tak zatem nowoczesna technika nie spoczywa ani na chwilę i porywa się na coraz śmielsze i coraz potężniejsze dzieła. F.K.C.

Cmentarz dla bezwyznaniowych

POWSTAŁ W WARSZAWIE.

W Warszawie powstał cmentarz dla osób bezwyznaniowych który na obszarze półtorej morgi, wydzielony w rogu na nowym cmentarzu, w stronie północno - wschodniej, św. Wincentego na Bródnie, obliczony jest na **1500 mogił.** Onegdaj pochowano tam **pierwsze zwłoki bezwyznaniowca,** 35 - letniego Michała Korzennikowa, buchaltera w biurze misji sowieckiej, który zmarł na gruźlicę w szpitalu Ewangielickim. Wkrótce będzie tam pochowany również drugi bezwyznaniowiec Tarnowski, członek kościoła narodowego.

Straszna śmierć

PALACZA KOLEJOWEGO.

Dnia 21 bm. o godz. 22.31 na stacji Ostrołęka w pociągu osobowym nr. 1155, wskutek defektu parnika, poparzony został palacz Dominik Borowicz tak ciężko (prawie 100 proc. oparzenia), że wkrótce zmarł. Uszkodzony parnik wyłączono, pociąg opóźnił się o 55 minut.

W odwet za Ulitza

ARESZTOWANIA POLAKÓW W NIEMCZECH.

Po aresztowaniu pos. Ulitza w Katowicach dziennik „Deutsche Allgem. Zeitung", przyboczny organ min. Stresemanna, zamieści długi artykuł wstępny, w którym rozwodząc się na temat stosunku Niemiec do Polski, napisał m. in., iż niemiecka policja polityczna winna obecnie patrzeć dokładnie na palce Polakom, mieszkającym w Niemczech. Niemieckie represje nie dały na siebie długo czekać.

I tak w powiecie Bytomskim w Pomeranji policja niemiecka dokonała w ostatnich dniach aresztowania 8 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowanych 7-miu są obywatelami niemieckiemi, zaś jeden obywatelem polskim. Polaków odtransportowano natychmiast do więzienia sądowego w Słupsku, gdzie przebywają. Uwięzieni m. in. zostali nauczyciel Franciszek Bauer, aresztowany w Bytowie, syn rolnika Teofil Prądzyński, aresztowany w Rekowie, organista Wróbel z Rudnik i gospodarz Wirkusz Z Czarnej Dąbrówki.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

24) ——

Szczera twarz Hortona przeciągała się coraz bardziej w miarę rosnącego zapału Krecha. Agent odczuł wkońcu niepokojący chłód w atmosferze i pohamował swój entuzjazm.

— Do źródeł naftowych nie zawsze można odnosić się z taką wiarą, nadzieją i miłością! Co do mnie — lękam się, że wiemy już, gdzie się podziało dziesięć tysięcy dolarów — a poprzednio może i znacznie większe sumy.

— O, dla Boga! — zawołał olbrzym gwałtownie. Okrzyk ten zdawał się wyczerpywać w tej chwili cały zasób jego słów, oparł się o grzbiet krzesła, utkwił w Hortonie złowróżbne spojrzenie i dwukrotnie napróżno usiłował przemówić, dopiero po chwili odezwał się:

— Pan chyba sądzi po sobie, panie Horton. Pan zaiste ma umysł detektywa! Tylko w głowie detektywa mogła się zrodzić tak cenna myśl.

Zamilkł i machnął rozpaczliwie ręką. Było rzeczą jesną, że pan Krech utracił wiele ze swego podziwu dla zawodu detektywów.

— Zatelefonuję do Landona — odpowiedział Jimmy spokojnie. — Czy może pan zrobić coś dla mnie? Proszę, niech pan wyjdzie na ganek, powie o tym liście pannie Gray i zapyta o imię i adres tego człowieka. Mam zamiar wysłać do niego list wieczorną pocztą z Nowego Jorku, dziś jeszcze.

— Z Nowego Jorku? Dziś jeszcze?

Krech wstał z krzesła, by spełnić polecenie Jimma, lecz teraz zatrzymał się i spojrzał na młodego człowieka:

— Czy pan uważa... pan chyba nie uważa, że sprawa jest już zamknięta?

— Jimmy zaczerwienił się.

— Panie Krech, już po raz drugi w ciągu pół godziny posądza mnie pan o to, że chcę zrezygnować z dalszej pracy. A to nie jest zgodne z prawdą. Podobna myśl mogła się tylko zrodzić jedynie w mózgu agenta giełdowego i...

— Hola panie, spokojnie!

— Co to ma znaczyć?

— Nie chciałem urazić pańskich delikatnych uczuć, może pan też zrobić jakieś ustępstwo na rzecz mego umysłu. Czy pan zadowolni się tą formą przeprosin i tam dalej....?

— Ach, oczywiście — zgodził się Horton zupełnie już ułagodzony. — Zapomnijmy o tem.

Krech uśmiechnął się.

— Czy pan nie jest przypadkiem Irlandczykiem?

— Irlandczykiem? Dlaczego? Nie.

— Mógłby pan nim być. — Olbrzym, uśmiechając się ciągle, wyszedł by spełnić poprzednie polecenie.

Wrócił po upływie piętnastu minut. Horton przejrzał już zawartość biurka i obecnie nakładał pokrywę na maszynę.

— Janina nie ma pojęcia o niczem — rzekł, zdając sprawę ze swego posłannictwa. Dick nigdy nie wspominał siostrze o sprawie naftowej — przypuszczam, że chciał jej zrobić niespodziankę, o ileby wszystko poszło dobrze. Powiada, że ów Landon musi być szkolnym kolegą Dicka, na imię mu Fryderyk; adresu jego nie zna.

— I tak odszukają go w Rio Seco — oświadczył Jimmy spokojnie — nie musi to być zbyt wielkie miasto.

— Co pan ma zamiar zrobić z tą maszyną? I dlaczego pan wybiera się do Nowego Jorku?

— Nie tracę jeszcze nadziei, że uda mi się dowieść, iż Gray został zamordowany. W tym wypadku należałoby przypuścić, że zbrodniarz sam napisał ów list do panny Janiny. Zaniosę więc maszynę pewnemu młodemu człowiekowi w Brookklinie, który zajmuje się badaniem odcisków palców i dokonuje cudów w tej dziedzinie. Zabrałem także srebrną papierośnicę Graya, którą znalazłem w kieszeni jego ubrania, w sypialni pokoju. Odciski palców Dicka muszą się znajdować na jej powierzchni. Gdyby Charlie Martin odkrył istnienie śladów jakichś obcych palców na klawiszach maszyny, dostarczyłby nam tem samem poważnego dowodu, przemawiającego za morderstwem.

(D. c. n.)

Miara artystów filmowych

W KILOMETRACH.

Więcej niż dziesięć tysięcy mil angielskich dzieliło Lon Chaney'a od tej sławy, jaką się dziś cieszy. John Nikolaus, kierownik laboratorjum pewnej wytwórni, określił bowiem długość wszystkich dotychczas przez Lon Chaney'a wykonanych filmów na 180 miljonów metrów, czyli na 10.032 mile angielskie taśmy filmowej, w którą to cyfrę nie są wliczone zdjęcia wycięte.

— Zapewne do tego doliczyć trzebaby było ze dwieście mil angielskich taśmy filmowej z małych filmów, które dawniej Lon Chaney nakręcał, dodaje w swoim raporcie Nikolaus.

Drugim w kolei jest John Gilbert. Ten „nakręcił“ koło 85 miljonów metrów taśmy celluidowej; trzecie miejsce zajmuje Norma Shearer, którą podziwiano na taśmach filmowych o długości 67 miljonów metrów.

Polly Moran, która gra postacie „komicznych staruszek“, gra w tej ciekawej statystyce specjalną rolę. Pod względem ilości wykonanych filmów zajmuje pierwsze miejsce wśród artystek filmów, nakręciła bowiem przeszło 300 trzyaktowych komedyjek, ogólna jednak ilość nakręconej przy jej udziale taśmy wynosi „tylko“ trzy i pół miljona metrów.

Hobarth Bosworth, który był jednym z pierwszych artystów filmowych Ameryki i brał udział w przeszło 700 filmach ukazał się publiczności na taśmie filmowej o długości 22 miljonów metrów. Edward Conelly, niedawno zmarły utalentowany artysta nakręcił tylko 4 miljony metrów taśmy, zaś Greta Garbo, która gra od niedawno w Ameryce ukazała się zaledwie na 1.400.000 metrów taśmy. Jej pocałunki z Johnem Gilbertem Larsem Hansonem, Conradem Naglem i inn. zajmują łączną długość 300.00 metrów. Jest to więc najbardziej całująca się gwiazda filmowa, należy jednak przyznać, że pocałunki jej są świetnie odtworzone.

Kącik humorystyczny.

NORMALNE ZAKOŃCZENIE PROCESU.

— Wszak pan procesował się ze swoim bratem o willę i któż teraz ją posiada?

— Mój adwokat...

PIERWSZY — LEPSZY.

Żona: Powiem ci otwarcie, że mój pierwszy mąż był lepszy od ciebie.

Mąż: Wiem, wiem. Nawet twoja matka mówiła, żeś wówczas wyszła za pierwszego lepszego.

DŁUG.

— Czy pan nie myśli wyrównać swego długu!

— Owszem, myślę o tem codziennie, ale nie wiedziałem, że pan się tem zadowoli.

ZAWSZE ARYSTOKRATA.

— Czy to prawda, hrabio, że ojca pańskiego przejechał wóz ciężarowy?

— To nieprawda! Mego ojca przejechała luksusowa limuzyna!

WZAJEMNA NIEUFNOŚĆ.

— Dlaczego dyrektor i kasjer patrzą na siebie z taką nieufnością?

— Widzi pan dyrektor obawia się, by kasjer nie uciekł z kasą, a kasjer boi się, aby dyrektor nie zwiał z jego kaucją.

NAWYWRÓT.

Matka przywołuje swą córeczkę.

— Jutro kończysz szesnaście lat, jesteś więc dorosłą: od jutra będziesz nosiła krótkie włosy i każę skrócić ci wszystkie sukienki!

POWÓD.

— Co? Takiemu człowiekowi podaje pan rękę? Przecież to znany złodziej!

— Właśnie dlatego: póki trzymam jego rękę spokojny jestem o mój portfel.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 25 lutego 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 10.

Agentów handlowych — 2.

Pomocy górniczej do kopalni — 18.

Kamieniarzy — 9

Wiertaczy — 2.

Kotlarzy wykwalifikowanych — 5.

Walcownik wykwalifikowany — 1.

Furmanów — 4.

Kobiet do polnych robót na wyjazd — 3.

Robotników niewykwalifikowanych — 29.

Służby domowej kobiet — 5.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 46 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 73 osoby.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
sklepowa do piekarni. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 1091

POTRZEBNA
zdolna bufetowa. Restauracja „Pod Orłem", Sosnowiec, Sobieskiego 3. 1104

EMERYT
państwowy poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera Zachodniego: pod emeryt. 1111

KUCHARKA
poszukiwana od zaraz. Zgłosić się g. 2—3 ul. Niska 9, Saper. 1134

WAKUJE POSADA OD ZARAZ
dla inteligentnego, dobrze reprezentującego się pana w charakterze przedstawiciela w branży perfumeryjno-kosmetycznej. Tylko poważne oferty z podaniem referencji kierować do Kurjera — pod „Przedstawiciel". 1141

POTRZEBNY
furman do jednego konia z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość Będzin, Kubiczek, Małachowskiego. 1147

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNĘ
do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 1030

2 SAMOCHODY
4-ro osobowe Forda w dobrym stanie na chodzie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Adamczyk, Sosnowiec, Zygmunta 5. 1120

MAGIEL RĘCZNA
nadająca się do motoru do sprzedania. Dąbrowa, Kopernika 4. Wiadomość w sklepie. 1133

PIANINO
używane w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z ceną do adm. K. Z. pod „Pianino" 1124

KUPIĘ
budkę w dobrym stanie lub stare szopy. Sosnowiec ul. Kopernika 16. Zmorzysko. 1110

SPRZEDAM
dom nowy 12 pokoi i 2 sklepy; po kupnie 2 sklepy i 3 pokoje wolne. Cena 37.000, Piłsudskiego nr. 40, Dzierwa. 1119

ZAKŁAD
tapicersko - dekoracyjny przyjmuje zamówienia na garnitury klubowe, otomany, kozetki, materace, przeróbki. Posiada na składzie okazyjnie gabinetową otomanę tanio. Firma Tomczyk, Sosnowiec, 1-go Maja 14. 1132

SPRZEDAM
tanio plac w centrum miasta Sosnowca. Wiadomość: Gross, Małachowskiego 28. 1144

LOKALE

MIESZKANIE
2 — 3 pokoje z kuchnią poszukiwane. Zgłoszenia do K. Z. pod „Mieszkanie" 1125

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Marjacka Nr. 8, parter. 1145

POKOJU
umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" sub. cena obojętna. 1129

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój słoneczny obszerny ze światłem z dużym przedpokojem i wejściem osobnem. Oferty pod literę K. M. do Kurjera Zachodniego. 1099

POKÓJ
oddzielny do wynajęcia. Wiadomość: telefon 1.80. 1117

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Miła 7, II p., m. 9. 1143

NAUKA i WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO
udziela wykwalifikowana nauczycielka. Zgłoszenia piśmienne kierować: Mysłowice, Plac Wolności 8. Kotowicz. 1069

JĘZYKI OBCE
bez nauczyciela stają się dostępnymi przy pomocy samouczków Wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, ułożonych metodą koncentryczną. W krótkim czasie największy skutek. Żądajcie we wszystkich księgarniach. Katalog książek, ułatwiających naukę wogóle oraz okazową książkę wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, — Warszawa, Bielańska 5-34. 850

BEZ NAUCZYCIELA
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką Wydawnictwo „Pomoc Szkolna, Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-44. 737

KURSY KROJU
sukien, bielizny, haftu ręcznego, maszynowego. Zapisy uczenic codziennie, Sosnowiec Kołłątaja 11, Nowakowska 2. 1112

RÓŻNE

PORTRET
do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

1000-ce SZOFERÓW
ukończyło najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione. 643

POSZUKUJĘ
pożyczki 15.000—20.000 złotych na pierwszy numer hipoteki nowego domu w centrum miasta, lub pół placu do sprzedania. Adres poda Administracja. 1060

ZAWODOWA
Szkoła - Samochodowa w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Szkoli gruntownie szoferów, mechaników, najnowszą metodą nauczania z gwarancją uzyskania prawa jazdy. Przy szkole warsztaty samochodowe. Opłata za kurs zł. 150 ratami. Na żądanie wysyłamy prospekt. Zapisy codziennie. Dyrekcja. 1127

OGŁASZAM,
że Józefa Gniewkowska z Pogoni, została zasądzona przez sąd grodzki w Sosnowcu z oskarżenia Julji Flak na 5 dni aresztu za posądzenie Flakowej, iż ta robi kiełbasy z koniny. Zygmunt Laskus, Sosnowiec, Kołłątaja 13. 1128

ZA UDZIELENIE
pożyczki 40.000 do 60.000 złotych na I-szy numer hipoteki domu centrum miasta Sosnowca, wartości sto tys. zł., oddam lokal 4 do 5 pokoi i kuchnię z wszelkiemi wygodami. Warunki przy ustnem porozumieniu. Oferty składać do Redakcji pod nazwą: „Mieszkanie". 1098

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZNALEZIONO
5 kluczyków na kółku na przejeździe przy ul. Naftowej. Sosnowiec, Dziewicza 5, — Leon Grygiel. 1131

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.